

NR 3
2014



BIBLIOTEKARZ RADOMSKI



KWARTALNIK INFORMACYJNO-PUBLICYSTYCZNY
MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W RADOMIU

W pierwszych słowach

Bibliotekarze to ludek może niezbyt liczny w porównaniu do innych grup zawodowych, może i nie bardzo szanowany i ceniony społecznie, ale za to ruchliwy, ciekawy świata i żądny wiedzy.

Świadczą o tym liczne spotkania bibliotekarzy, poświęcone różnym zagadnieniom, różnym problemom i nowym wyzwaniom, dotyczącym naszej pracy, oraz liczny w nich udział pracowników bibliotek w tym z Radomia i okolic.

Trudno znaleźć taki numer „Bibliotekarza Radomskiego”, w którym nie byłoby działu „Relacje, refleksje”. W każdym kwartale gdzieś jesteśmy, w czymś uczestniczymy, czegoś nowego się dowiadujemy, uczymy, a potem dzielimy się wiedzą ze współpracownikami i przynajmniej podejmujemy próby zastosowania jej w codziennej pracy.

W bieżącym numerze relacje z ogólnopolskich spotkań bibliotekarskich szczególnie polecam.

Rok Oskara Kolberga ciągle trwa i być może wiedza, którą zdobyła podczas warsztatów „Mały Kolberg” Kinga Olbromska-Miłosz, i którą dzieli się z czytelnikami naszego pisma, posłuży do zorganizowania równie ciekawych imprez dla dzieci jak te w filii nr 16.

Inspiracji można też szukać w projektach dla młodzieży, prowadzonych przez Centrum Edukacji Obywatelskiej. Píše o nich Małgosia Kosel. Biblioteka w Iłży i sama autorka artykułu mają bogate doświadczenia w tego typu pracy. Warto się z nimi zapoznać.

I kolejne ciekawe i pouczające wydarzenie na skalę ogólnopolską, w którym też nie mogło zabraknąć udziału naszych pracowników, to IX Forum Młodych Bibliotekarzy w Gorzowie Wielkopolskim. Relacja Małgosi Mindy z tej konferencji wskazuje na jej wagę i wartość dla pracowników bibliotek, którzy dopiero wkraczają na swoją drogę zawodową. Forum stwarza szansę na spotkanie młodych bibliotekarzy z całego kraju, na poznanie się, rozmowę, wymianę poglądów na temat zawodu, który wybrali i pracy w różnych bibliotekach. Daje możliwość szerszego spojrzenia na kondycję bibliotek w kraju, na ich funkcje i role w społeczeństwie, a także skonfrontowania własnych doświadczeń zawodowych z ludźmi z innych ośrodków.

Może więc i jesteśmy mało medialni, nie dostarczamy sensacji, nie poruszamy opinii społecznej do żywego, ale czy rzeczywiście tkwimy w takim marazmie jak widzi to autorka felietonu (świetnego zresztą) „Na dobry początek”? A może to tylko chwilowy stan ducha, Szanowna Autorko? A może ktoś z czytelników ma ochotę na felietonową polemikę? Zapraszamy i czekamy na teksty.

Anna Skubisz-Szymanowska

Redaguje zespół w składzie:

Anna Skubisz-Szymanowska – redaktor naczelna,
Alicja Bożena Śliwa – sekretarz redakcji,
Maria Kaczmarska, Teresa Majdak, Dorota Prawda,
Ilona Michalska-Masiarz, Zofia Nogaś, Małgorzata Skwarek

Wydawca:

Miejska Biblioteka Publiczna
im. Józefa A. i Andrzeja S. Załuskich w Radomiu,
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Oddział w Radomiu

Adres redakcji:

ul. Piłsudskiego 12
26-600 Radom
tel.: (048) 36 267 35
fax: (048) 36 338 18
e-mail: biblioteka@mbpradom.pl
www.mbpradom.pl

Zdjęcie na okładce: Antoni Żuchowski

Skład i przygotowanie do druku: Mariusz A. Dański

Druk: MULTICOLOR

ul. S. Żeromskiego 75
26-600 Radom
www.multicolor.firmy.radom.pl
e-mail: mcolor@ats.net.pl

ISSN 1230-869X

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo ich skracania i redagowania.
Wydawca jest wyłącznym dystrybutorem kwartalnika „Bibliotekarz Radomski”

Biblioteka jest instytucją finansowaną przez Gminę Miasta Radomia

Wydarzenia

A jednak najstarsza – RWL

Ilona Michalska-Masiarz

Europejski Port Literacki Wrocław. Literacki Sopot. Big Book Festival (Warszawa). Miasto Poezji (Lublin). Międzynarodowy Festiwal Literacki im. Czesława Miłosza (Kraków). Noworudzkie Spotkania z Poezją. Ogólnopolski Festiwal Poezji (Łódź). Przemyska Wiosna Poetycka. Piknik Gombrowiczowski (Ostrowiec Świętokrzyski). Toruński Festiwal Książki. To tylko kilka z różnych festiwali literackich na szybko wyszukanych w przepastnych głębinach Internetu. Tak z ciekawości. Bo skoro twierdzimy, że Radomska Wiosna Literacka jest najstarszą tego typu imprezą w Polsce, to trzeba mieć ku temu podstawy. I po raz kolejny potwierdza się, że mamy.

Święto literatury we Wrocławiu odbędzie się w tym roku po raz dziewiętnasty. W Sopocie i Warszawie na palcach jednej ręki mogą policzyć edycje. Lublin miastem poezji ogłosił się po raz siódmy. Pod patronatem Miłosza Kraków świętował trzy razy. W Nowej Rudzie o poezji rozmawiano po raz czternasty... I tak dalej... Proszę uwierzyć na słowo, że każdy z wymienionych festiwali jest młodszy niż nasza Wiosna. No, może Łódź ze swoim Ogólnopolskim Festiwalem Poezji (wcześniej znanym jako Łódzka Wiosna Poetycka) mogłaby iść z nami w zawody, ponieważ pierwsza łódzka Wiosna odbyła się w 1975 roku, gdyby



Od lewej: Anna Skubisz-Szymanowska, Anna Spólna - prowadząca spotkanie i Justyna Bargielska



Paweł Beręsewicz na spotkaniu w filii nr 2

nie to, że już nie istnieje... Tymczasem radomianie swoje święto literatury obchodzą od 1974 roku i mamy nadzieję (plany są), że tak będzie nadal. Radomska Wiosna Literacka odbyła się w tym roku po raz 37 i z uporem, wbrew trudnościom, trwa. A tegoroczne trudności udało się pokonać dzięki dotacji celowej Gminy Miasta Radomia.

Na nasze Wiosny zawsze staramy się zapraszać autorów nie tyle znanych i popularnych, co raczej z górnej półki. Tym razem szczególnie starannie dobieraliśmy nazwiska. Kryterium, które decydowało o wpisaniu na listę gości, był fakt przyznania ważnej nagrody literackiej. Zarówno w przypadku autorów książek dla dzieci i młodzieży, jak i osób piszących dla dorosłego czytelnika.

Miedzy 1 a 4 kwietnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej i jej 3 filiach gościli:

- Katarzyna Ryrych – pisarka, poetka, nauczycielka i malarka, zdobywczyni I miejsca w Konkursie Literackim im. Astrid Lindgren na współ-

czesną książkę dla dzieci i młodzieży, zorganizowanym przez Fundację „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom” za książkę „O Stephenie Hawkingu, czarnej dziurze i myszach podłogowych”;

- Marcin Pałasz – znany i lubiany (co potwierdziło się podczas spotkań) autor książek dla dzieci i młodzieży, słuchowisk radiowych, zdobywca Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego za książkę „Sposób na elfa”;
- Paweł Beręsewicz – autor piszący dla dzieci i młodzieży, a ponadto tłumacz i leksykograf, wyróżniony wpisem na honorową „Listę Skarbów Muzeum Książki Dziecięcej” za książkę „Wszystkie lajki Marcuzka”;
- Anna Kańtoch – pisarka fantasy, zdobywczyni Nagrody Literackiej im. Jerzego Żuławskiego za powieść „Czarne”, która spotkała się z młodzieżą z radomskich szkół średnich.

Autorzy ci gościli w filiach na 2, 6, 16 oraz w Bibliotece Głównej w godzinach popołudniowych, natomiast dorośli mieli szansę spotykać się popołudniami przy ul. Piłsudskiego z:

- Ziemowitem Szczerkim – urodzonym w Radomiu dziennikarzem, pisarzem i tłumaczem, autorem wielu publikacji naukowych z dziedziny politologii, wywiadów, reportaży literackich i opowiadań, zdobywcą Paszportu „Polityki” za książkę „Przyjdzie Mordor i nas zje”;
- Wojciechem Góreckim – historykiem, dziennikarzem, reporterem, analitykiem specjalizującym się w tematyce Kaukazu Północnego i Południowego, zdobywcą Nagrody im. Beaty Pawlak za książkę „Abchazja”;
- Justyną Bargielską – poetką i prozaiczką, dwukrotną zdobywczynią Nagrody Literackiej Gdynia: w 2010 r. – za tom poezji „Dwa fiaty”, w 2011 – za zbiór opowiadań „Obsoletki”; jej zbiory opowiadań znalazły się także w finałach Nagrody Literackiej Nike oraz Paszportów „Polityki”;
- Michałem Sobolem – poetą i filozofem urodzonym w Cerekwi (gm. Zakrzew), zdobywcą Nagrody Literackiej Miasta Radomia 2013 za tom poezji „Pulsary”, a wcześniej laureatem nagrody im. Kazimierzy Iłłakowiczówny za najlepszy debiut poetycki roku oraz stypendystą Ministra Kultury.

Radomskie czterodniowe święto książki urozmaiciły jeszcze dwa wydarzenia: promocja książki „Gombrowicz i okolice” wydanej przez Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli z okazji jubileuszu pięciolecia działalności placówki (publikacja zawiera m.in. zapis czterech debat organizowa-

nych w muzeum w ramach Paneli Gombrowiczowskich i cyklu Powrót Gombrowicza) oraz wystawa poświęcona historii ekslibrisów numizmatycznych, na którą złożyły się ekslibrisy oraz publikacje książkowe o podobnej tematyce pochodzące, ze zbiorów Lecha Kokocińskiego, honorowego prezesa Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego oraz Przemysława Ziembę, prezesa radomskiego oddziału PTN.

Podobnie jak nasza Wiosna, w kwietniu odbył się także Port Literacki Wrocław. To trzydniowe wydarzenie reklamowane jest jako jeden z największych festiwali literackich w Polsce. Owszem, dwa lata temu wzięło w nim udział 50 autorów, w tym już podobno 100. Ale i my nie mamy się czego wstydić. Organizowaliśmy już Wiosny pięciodniowe, podczas których odbywało się 30 spotkań, w programach – oprócz poetów i pisarzy oraz obowiązkowej wystawy plastycznej – mieliśmy także koncerty piosenki poetyckiej z „Krainy Łagodności” i gościliśmy wykonawców o znanych nazwiskach, np. Annę Szalapak, Agnieszkę Chrzanowską, Emilianą Kamińskiego, Leszka Długosza.

Tegoroczna Wiosna także należała do bardzo udanych. Goście byli ciekawi, warci poznania, a co najważniejsze – czytania. Szczególnym powodem do dumy jest fakt, że wśród nich były aż dwie osoby związane z ziemią radomską, a wysoki poziom ich twórczości doceniony został nagrodami ogólnopolskimi, liczącymi się w środowisku ludzi książki, czyli Ziemowit Szczerek i Michał Sobol. A już całkowicie spuchnięci z dumy jesteśmy z powodu ogłoszonych w maju nominacji tomiku „Pulsary” do dwóch bardzo ważnych nagród – Nagrody Literackiej Gdynia i Nagrody im. Wisławy Szymborskiej. Oznacza to, że Kapituła



Od lewej: prowadzący spotkanie Robert Utkowski i Ziemowit Szczerek

Nagrody Literackiej Miasta Radomia „miała nosa” (przepraszam za dość kolokwialne sformułowanie) wyłuskując właśnie tę książkę spośród 44 zgłoszonych do konkursu.

Wspominałam, że goście tegorocznej Wiosny warci są poznania, zapamiętania i czytania. Chciałam w tym momencie zwrócić uwagę na sprawę, która może nie jest tak szeroko znana. Po pierwsze zawsze staramy się do naszych zbiorów kupić książki autorów Wiosny, aby czytelnicy mogli kontynuować rozpoczętą podczas spotkania znajomość. Po drugie zaś pamiętką po naszych gościach jest nie tylko dokumentacja fotograficzna, artykuły w prasie i wpisy autorów przechowywane w kronikach bibliotecznych. Bardzo ważną dla nas tradycją stało się to, że naszych gości prosimy o pamiątkowy wpis w książkach ich autorstwa, a książki te skrzętnie gromadzimy w kolekcji „Książka z autografem”, która li-

czy już ponad 5 tysięcy woluminów. Oczywiście na liczbę tę złożyły się także autografy zdobywane podczas innych spotkań, ale to mniej istotne. Świadczy tylko o tym, że biblioteka od wielu już lat prowadzi aktywną działalność na rzecz promocji literatury. I to jest powód do dumy.

Ilona Michalska-Masiarz

Kierownik Działu Promocji Książki i Biblioteki
MBP w Radomiu



Zaproszenie nie do odrzucenia

Ilona Michalska-Masiarz

Oddolna inicjatywa społeczna pracowników MBP spowodowała, iż powzięta została myśl o spotkaniu integracyjnym. Oddolna inicjatywa uzyskała zgodę „Góry”, czyli wszystko nabrało mocy urzędowej. Zatem zapraszamy nań bardzo serdecznie wszystkie fajne koleżanki i fajnych kolegów :))) Spotkamy się 27 czerwca (w piątek) o godz. 19.00 za budynkiem biblioteki. Składka na niezbędne produkty żywnościowe została uchwalona gremialnie i wynosi 10 zł. W „menu” kielbaski, karkówki, kaszaneczki, sałateczki... (aby też zdrowo się odżywiać) ;) Zakupami niezbędnymi zajmie się komitet organizacyjny „Piłsudskiego 12”. Wszelkie indywidualne inicjatywy i ręce chętne do pracy są mile widziane. Inicjatywa pt. „skrzynka pomidorów” została przyjęta owacjami na stojąco... :))) Czekamy na więcej...

Składkę należy wpłacić do 24 czerwca w Dziale Promocji. Jej uiszczenie będzie informacją, ilu fajnych ludzi pracuje w MBP ;) Ta wiedza przyda się także, aby zakupić odpowiednią ilość produktów, by organizatorzy nie musieli się wstydzić, że czegoś zabrakło

i że nie sprostali idei staropolskiej gościnności, a już bibliotekarskiej zwłaszcza :)))

Najserdeczniej pozdrawiam
Ilona

Zaproszenie takiej treści trafiło pewnego pięknego, czerwcowego dnia do wszystkich pracowników biblioteki. I ku ogólnej radości, a zwłaszcza inicjatorów i samorzawnego komitetu organizacyjnego, spotkało się z żywym zainteresowaniem. Na spotkanie stawili się ludzie wszystkich zawodów i stanów reprezentowanych w naszej instytucji. Okazało się, że sporo fajnych ludzi pracuje w radomskiej książnicy.

Stoły się uginały, oprócz rzeczonych mięsów, sałatek i pomidorów znalazł się też na nich wyśmienity chleb ze smalcem i tradycyjnym kiszonym ogórkiem, oczywiście domowej roboty. Bibliotekarski honor nie został więc splamiony. Ale najważniejsze, że dopisywały humory. Tańce trwałyby z pewnością do rana, gdyby nie konieczność dostosowania się do pewnych reguł społecznych. Choć,



Wakacje na ludowo
Kinga Olbromska-Miłosz

wbrew prorocztwom, ani razu nie odwiedziła nas Straż Miejska w odpowiedzi na interwencje okolicznych mieszkańców, zdenerwowanych zakłócaniem ciszy nocnej... Która zakłócona jednak została.

Wszystkim koleżankom i kolegom, którzy tak entuzjastycznie odpowiedzieli na zaproszenie, dziękuję za doskonale zrozumienie idei integracji. Ale szczególne słowa wdzięczności należą się Koleżeństwu, które dostarczyło grille, ustawiało stoły i krzesła, kroilo sałatki, zapewniło muzykę, sprzątało po spotkaniu, nie mówiąc o Mariolce, która pomysł spotkania rzuciła i zadbała o siły do zabawy, dostarczając ten pyszny smalczyk, oraz o zasługach Głównego Grillowego Edwarda i jego pomocnika, Dzielnego Strażaka... Romana.

Spotkanie już przeszło do legendy. Pewnie jeszcze wiele lat młodzieży bibliotecznej opowiadać będziemy: A wiesz jaka to była impreza 2014... Tak jak opowiadał mnie, będącej wówczas młodą bibliotekarką, historie o wycieczce bibliotekarzy

do Czechosłowacji tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego, podczas której prześciano co się dało pod podszewkami płaszczy i kożuchów, czy historie o budynku na Żeromskiego, gdzie było bardzo ciasno, działy były pooddzielane od siebie jedynie kotarami, ale kwitło bujne życie towarzyskie i „kolejkowe” (wszyscy wiedzieli, kiedy „rzucili” pomarańcze, rajstopy lub papier toaletowy do okolicznych sklepów).

A ponieważ zadowolenie i radość po spotkaniu były rzeczywiście zauważalne, wypada z legendy uczynić tradycję. Zwłaszcza że w zabawie wzięło udział około 40 osób, a to zaledwie mniej więcej połowa pracowników. Z całą pewnością wśród tych, którzy byli nieobecni, są fajni ludzie, a tylko przychyny obiektywne sprawiły, że nie mogli dołączyć do zabawy. Tegoroczny komitet organizacyjny deklaruje więc chęć ponownego przygotowania „powitania wakacji” i poszukuje chętnych do współpracy ☺

Ilona Michalska-Masiarz

Pod takim hasłem filia nr 16 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radomiu zorganizowała zajęcia w ramach akcji „Lato w bibliotece 2014”. Zajęcia wakacyjne trwały przez 2 tygodnie i pełne były śmiechu i dobrej zabawy. Tematem przewodnim był Oskar Kolberg i wszystko co było mu bliskie, a więc muzyka i taniec ludowy, obrzędy i obyczaje, jakie w niektórych rodzinach zachowały się do dnia dzisiejszego, zabawy z wiejskiego podwórka i nie tylko.

Chcieliśmy pokazać dzieciom, że to wszystko co nie wiąże się z nowoczesnością i cywilizacją cyfrową wcale nie jest gorsze i nudne. Wręcz przeciwnie, czasem daje dużo radości. Dużą porcję wiedzy wносиły prezentacje multimedialne na temat tradycji, obrzędów, strojów i zabawek ludowych, przygotowane specjalnie na tę okazję. Staraliśmy się przybliżyć dzieciom postać Oskara Kolberga – kompozytora, folklorysty i etnografa, którego dzieła stano-

wią bezcenne źródło wiedzy dla wielu pokoleń. Podobno człowiek bez tradycji jest jak drzewo bez korzeni, a dzięki takim ludziom jak Oskar Kolberg możemy kontynuować tradycje naszych przodków i pielęgnować swoją tożsamość.

Podczas zajęć dzieci uczestniczyły w grach i zabawach zaczerpniętych z ludowych tradycji jak np. Panie Janie – śpiewanie kanonu, Ojciec Wirgiliusz, Chodzi liśsek koło drogi, Ptaszki latają, Cztery żywioły, Szumi las i inne. Zapoznały się z Pyzą, podróżującą po polskich drózkach. Poznały tradycje ludowe i same odgrywały scenki „z życia wzięte”. Próbowaly przedstawić obrzędy Niedzieli Palmowej czy puszczanie wianków. Ciekawie odegrana została scenka, w której dzieci pokazały tradycję wnoszenia przez okno panny młodej przez świeżo upieczonego małżonka i powitanie ich w domu przez teściową. Poznały też potrawy regionalne. Nowym doświad-

zeniem było dla nich samodzielne robienie masła, które z bagietką, przyprawami i natką pietruszki okazało się „najsmaczniejszym masłem na świecie”. Ponadto robiły zabawki i ozdoby ludowe. Próbowaly też zatańczyć polkę.

Poznały baśnie regionalne Zenona Gierały oraz baśń zapisaną przez Oskara Kolberga „Czarowny Pierścioneł”. Podczas jej opowiadania dzieci bawiły się przy dźwiękach piosenki „Oj krąży, pierścioneł krąży” i „Pojedziemy na łów”, odczytywały tajemniczy list, budowały olbrzyma oraz bawiły się w kalambury. Nie lada wyzwaniem okazało się stworzenie zupełnie nowej legendy o Radomiu. Uczestnicy wykazali się niesamowitą wyobraźnią i czytaniem, a młodsze dzieci fantastycznym talentem malarskim.

Ogromnym powodzeniem cieszyły się spotkania z gośćmi. Zaprosiliśmy Adama Sobienia – rzeźbiarza ludowego z Radomia, który swoje pierwsze rzeźby wykonywał już w wieku 14 lat. Ulubionym tematem pana Adama są kapliczki. Dzieci z panem Adamem rzeźbiły w korze, a ich wspólne dzieło zdobi ścianę biblioteki. Zajęcia bardzo się podobały, a dzieci czuły niedosyt, że to już koniec spotkania. Pana Adama można spotkać m.in. podczas Święta Chleba w Muzeum Wsi Radomskiej oraz na wielu innych imprezach ludowych. Odwiedził nas także Zdzisław Kwapiński – muzyk prowadzący kapelę ludową, założoną w latach 80-tych XX wieku. Podczas tego spotkania dzieci miały kontakt z muzyką i instrumentami ludowymi. Próbowaly zagrać na tych instrumentach i jak się okazało wybijanie odpowiedniego rytmu i utrzymanie jego odpowiedniego tempa nie jest prostą sprawą. Gościliśmy Annę Głogowską – koordynatorkę zbiorów żywności, dystrybutor-

kę żywności, koordynatorkę wolontariatu Radomskiego Banku Żywności. Dzieci dowiedziały się co nieco o żywności, a także jak zostać wolontariuszem Radomskiego Banku Żywności. Odbyło się spotkanie z Jolantą Falkiewicz – twórczynią plastyki obrzędowej z Radomia. Uczestnicy zajęć nauczyli się wykonywać bibułkowe orliki. Jednak zanim przeszły do czynu, „linęły” troszkę teorii. Dzięki temu wprowadzeniu dzieci przekonały się, że bibułkowe zdobnictwo to bardzo stara tradycja ludowa, a nie odkrycie ostatnich lat.

Kolejną atrakcją była wycieczka do Muzeum Wsi Radomskiej. Dzieci zobaczyły w jakich domach mieszkali kiedyś ludzie i jak wyglądały ich zagrody, straż pożarna czy maszyny rolnicze. Uczestnicy wakacji w filii nr 16 (Osiedle Południe) i w filii nr 2 (Gołębiów) wzięli tam udział w podchodach „Śladami Oskara Kolberga”, podczas których wyobraźnia dzieci pracowała pełną parą. Rozwiązywały zagadki, rysowały, liczyły, tworzyły i dobrze się zintegrowały. Jednym zdaniem świetna zabawa na świeżym powietrzu w doborowym towarzystwie. Fantastyczna sceneria podkreśliła ludowy charakter naszych zajęć.

Nie zapomnieliśmy też o bezpieczeństwie i sieciakowym pikniku edukacyjnym „Sieciaki na wakacjach”. Już po raz trzeci został on zorganizowany w naszej bibliotece. Dzieci oglądały kreskówki o bezpieczeństwie w Internecie. Po każdej z tych kreskówek przeprowadzony był błyskawiczny konkurs, dotyczący obejrzanego materiału. Ponadto zapoznały się z kreskówkami z serii „Owce w sieci” i „3...2...1... Internet”, które cieszyły się ogromną popularnością. Pokazały co może się stać, jeśli nie będziemy ostrożni w sieci. Omówione też zostały przy tej okazji 4 podstawo-

we zasady bezpieczeństwa. W Sieciakowej Strefie Rozrywki dzieci rozwiązywały rebusy i zagadki, wykonały kolorowe figurki Necia, a na Sieciakowej Scenie zaśpiewali najbardziej odważniejsi uczestnicy pikniku. Na zakończenie zostały rozdane pamiątkowe dyplomy, sieciakowe naklejki i słodycze.

Wakacyjne zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem zarówno ze strony dzieci jak i rodziców. Po ich zakończeniu myślimy nad kolejnymi atrakcjami dla naszych najmłodszych czytelników.

Kinga Olbomska-Miłosz

Pracownik filii nr 16 MBP w Radomiu

Akcja: Lato!

Ewelina Krasińska

Koniec roku szkolnego to czas radości i obaw dla wielu ludzi. Radość na pewno towarzyszy dzieciom – oto kończy się na dwa miesiące męka edukacji, obowiąz-

ków, rannego wstawania i zakazu wieczornej telewizji czy komputera. Dorosli bardziej przeżywają obawy, co tu z dziećmi począć? Nie każdemu przysługują dwa mie-



Letnie zajęcia plastyczne w filii nr 6

siące wakacji, kiedy jest się dorosłym. Rodzice wiedzą, że instytucje kultury organizują zajęcia dla dzieci. W tym nasza biblioteka – od dawien dawna.

Nie inaczej było w tym roku. Już 30 czerwca wystartowała akcja „Lato w bibliotece”. W tym roku trwała dwa tygodnie, do 11 lipca. Dzieci, jak co roku, dopisały i zabawa była przednia.

Pracownicy filii nr 6 przy ul. Kusocińskiego przygotowali dla letnich śmiałków czytania wiele atrakcji. Zajęcia prowadziły cztery bibliotekarki: Ewelina Krasieńska, Paulina Soczówka, Aneta Sobania i Małgorzata Skwarek.

Pierwszy tydzień to przede wszystkim zasady – co komu wolno, czego nie i dlaczego. Wiadomo, że na takie zajęcia często dzieci przychodzą pierwszy raz i nie wiedzą, jak mają się zachować. Wspólne dyskusje o tym ułatwiają życie wszystkim – uczestnikom i prowadzącym.

Żelaznym punktem całej akcji jest integracja. Zabawy, poznawanie imion, działania w grupie – to niezmiennie ważny aspekt. Jeśli dzieci się poznają, będą umiały się razem bawić, wzajemnie się sobą opiekować.

Trzeba pamiętać, że zgodnie z regulaminem w zajęciach mogą brać udział dzieci w wieku od 7 do 12 lat. Niemniej w praktyce przychodzą dzieci młodsze i starsze. Bibliotekarki nie mają zwyczaju selekcjonowania dzieci, wręcz przeciwnie przygarniają wszystkie. Bo przecież chodzi o wspólną zabawę w te letnie, wakacyjne dni. Stąd dobra integracja całej grupy to klucz do sukcesu – pomagamy sobie wszyscy we wspólnej zabawie.

Tegoroczna akcja wakacyjnych działań obfitowała w zajęcia plastyczne, ruchowe, literackie, muzyczne. Staramy się, by przede wszystkim były one atrakcyj-

ne i zachęcały dzieci do aktywności. Każdy dzień wakacji był rozplanowany na konkretną dziedzinę, w ramach której realizowaliśmy różnorodne działania. Była mowa o magii, o języku ojczystym, o bibliotekach, wierszykach, zwierzętach, o hobby, przysłowiach, legendach, zamkach, strachach. Były zagadki, konkursy, zabawy i tańce.

I były przede wszystkim dzieci. Cieszy nas to, że frekwencja nie maleje, choć dzieci wyrastają, przestają przychodzić. Nie brakuje jednak nowych twarzy, maluchów gotowych do zabawy, do nauki technik plastycznych, do poszerzania wiedzy. Bibliotekarki umiejętnie przemycają treści literackie, książki towarzyszą dzieciom na każdym kroku.

Letnie zajęcia to wyśmienita okazja do zabawy i nauki. Dzieci mają frajdę, ale i bibliotekarki też. To okazja do poznania się, do zadzierzgnięcia więzi z tymi „czytelniczymi” dziećmi.

Przykład? Ostatnio w sklepie natknęłam się na moją wychowankę – dziewczynka przychodziła na zajęcia przez trzy, cztery lata. I przestała. Dziś jest młodą dziewczyną, zajęta swoimi sprawami. Uśmiechnęłyśmy się do siebie, rozpoznając się. Być może na wspomnienie wspólnych harców z książką w tle.

Ewelina Krasieńska

Pracownik filii nr 6 MBP w Radomiu



Pyza przewodniczka

Monika Sasin

W filii nr 2 MBP w Radomiu, działającej na Gołębiewie, zajęcia podczas Akcji Lato odbywały się pod hasłem „Z Pyzą na polskich drózkach – biblioteczne wakacyjne wędrowanie”. Zajęcia prowadzone były codziennie przez pierwsze dwa tygodnie wypoczynku letniego, czyli od 30 czerwca do 11 lipca 2014 roku.

Uczestnicy zajęć podróż rozpoczęli od poznania przewodniczki - Pyzy – bohaterki książki Hanny Januszewskiej „Pyza na polskich drózkach”.

Przeprowadzono zajęcia z książką, podczas których dzieci poznawały legendy np.: o Białej Damie, Żółtej Damie, nieszczęsnej Halszce czy okrutnej Kunegundzie.

Program obejmował także zajęcia plastyczne: np. rodziną prosto z drzewa, kwiatowe płaskorzeźby, berło i korona, listki marzeń, czarodziejskie zamki nie z piasku (zamki wykonano z tektury i puszek po napojach otrzymanych z Banku Żywności) oraz literackie: biały czy czarny, alfabetyczne rozkazy króla, legendarne rymowanki, zabaw-

ne oświadczyzny, moja legenda. Dzieci wykazały się dużą pomysłowością, wymyślając śmieszne polecenia dla siebie. Były też łamigłówki, rebusy, zagadki, układanie puzzli i różnego rodzaju gry planszowe (warcaby, memory, bingo).

Nie zabrakło zajęć sportowych, uwielbianych przez dzieci, czyli BAR-u - Bibliotecznej Akademii Ruchu. Dzieci otrzymały certyfikaty BAR-u za udział w konkurencjach sportowych (np. skoki na skakance, „misiowy” tenis stołowy).

Ostatniego dnia odbyło się uroczyste zakończenie wakacji, rozdanie okolicznościowych dyplomów i drobnych upominków.

W czasie dwutygodniowych zajęć wybraли się też na wycieczki do radomskich instytucji kultury. Dzieci poznały „Łażnię” Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galerię oraz Muzeum Wsi Radomskiej, gdzie wspólnie z uczestnikami Akcji Lato z filii nr 16 bawiły się w podchody.

Monika Sasin

Pracownik filii nr 2 MBP w Radomiu

Biblioteka XXI wieku – konferencja w Poznaniu

Anna Skubisz-Szymanowska

Bibliotekarstwo XX wieku i obecnie dzieje się w Stanach Zjednoczonych. Cały świat przejmując tendencje amerykańskie w tej dziedzinie. Wielki boom w rozwoju bibliotek w USA, także w budownictwie bibliotecznym, nastąpił w latach 60-tych i 70-tych ubiegłego wieku. Wielka Brytania dogoniła Stany w latach 80-tych, natomiast nas to ominęło.

W Polsce furtka otworzyła się po roku 1989, kiedy to, jako pierwsza według najnowocześniejszych standardów, została wybudowana Biblioteka Śląska. Następnie był BUW, rozbudowa i modernizacja Jagiellonki, Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego. Wiek XXI dał szansę rozwojowi bibliotekom publicznym, które obecnie przeżywają swoje dni chwały.

Podobnie jak w budownictwie bibliotecznym, Amerykanie przodowali w rozwoju technologicznym. To oni wymyślili komputeryzację bibliotek, elektroniczne bazy danych, dotyczące zasobów bibliotecznych. To oni, jako pierwsi, położyli tak wielki nacisk na e-zasoby, wydając na dostęp do nich kwoty porównywalne z przeznaczanymi na książki drukowane.

My, pomału, podążamy tą drogą. Można by sądzić, że w tej sytuacji budynek przestaje być potrzebny, bo wszystkie dokumenty są w sieci, czy też w chmurze. Po co więc wciąż budować biblioteki?

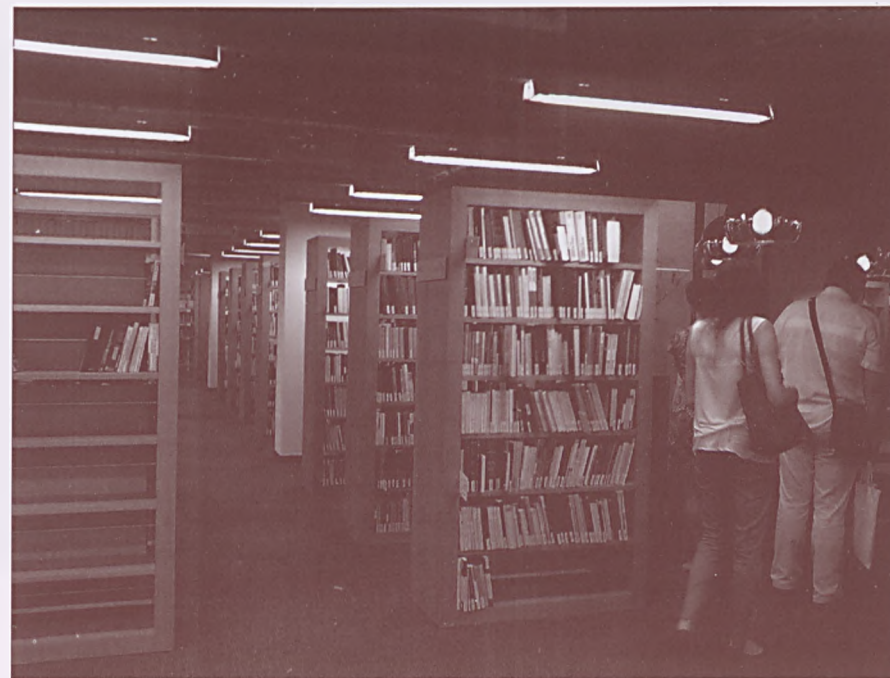
Próbę odpowiedzi na to pytanie podjęła podczas poznańskiej konferencji Ewa Kobierska-Maciuszko z BUW-u. Mianowi-

cie po to, że do bibliotek – budynków przychodzą ludzie. Biblioteki nowe, zmodernizowane lub wyremontowane stają się miejscami dostępu do wiedzy, informacji, ale także ośrodkami życia kulturalnego, edukacyjnego i społecznego w środowisku. Miejscami spotkań i rekreacji.

Tematem budownictwa bibliotecznego i organizacją przestrzeni bibliotecznej dla różnych funkcji pełnionych przez te instytucje zainteresowane są światowe organizacje biblioteczne, takie jak IFLA czy Grupa Architektoniczna LIBER. Publikują na swoich stronach internetowych informacje o parametrach ważnych w budynkach bibliotecznych.

Ogólna tendencja, dotycząca rozwoju bibliotek na świecie, jest następująca: naukowe – w sieci, publiczne, jako bardzo ważne społecznie – w przestrzeni rzeczywistej.

Dosyć powszechny rozwój budownictwa bibliotecznego w Polsce stał się możliwy dzięki uruchomieniu specjalnych mechanizmów finansowania. Poza znacznymi pieniędzmi z funduszy unijnych, dostępnymi dla dużych bibliotek, ważny stał się strumień środków finansowych, płynący z państwowego programu „Biblioteka+. Infrastruktura bibliotek”. Efektem działania programu, w latach 2011 – 2014, jest wybudowanie, wyremontowanie i zaadaptowanie na cele biblioteczne 245 budynków, znajdujących się w mniejszych miastach i gminach, o czym mówił Piotr Kieżun z Instytu-



Przestronne wnętrza wypożyczalni w Bibliotece Raczyńskich

tu Książki. Są to budynki pozbawione barier architektonicznych, przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, przestronne, jasne, otwarte na zieleń, nowoczesnie wyposażone, posiadające wielofunkcyjne sale na różnego typu zajęcia, spotkania. Na etapie projektu architektonicznego realizują tę samą ideę, co biblioteki wielkie, tylko w odpowiednio mniejszej skali.

W pozyskiwaniu środków z programu przodują województwa dolnośląskie i małopolskie. To drugie uruchomiło nawet integralny własny program finansowania modernizacji infrastruktury bibliotecznej „Małopolska Biblioteka +”, z którego biblioteki, aplikujące do programu rządowego, w drodze konkursu mogą pozyskać środki finansowe na wkład własny. W latach 2011 – 2014 dofinansowano w ten sposób 28 inwestycji.

Konferencja, o której mowa, odbyła się w rozbudowanej i zmodernizowanej Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu. Jednym z punktów programu było zwiedzanie nowej części biblioteki. Obiekt jest rzeczywiście imponujący. Biblioteka Raczyńskich znajduje się w starym centrum Poznania, w zwartej zabudowie. Mimo to udało się tak zaprojektować gmach o powierzchni 11,5 tys. m² i kubaturze 45 tys. m³, że ciągle dominująca architektonicznie jest część stara, zabytkowa. Fantastyczne wrażenie sprawia przeszklony, pokryty szklanym dachem hol, harmonijnie łączący obie części budynku. Obiekt jest bardzo funkcjonalny, zapewniający swobodę zarówno pracownikom jak i użytkownikom, wyposażony we wszelkiego typu instalacje ochrony zbiorów i przebywających w nim osób. Zainteresowanych odsyłam do wizualizacji projektu „Rozbu-



Czytelnia w Bibliotece Raczyńskich

dowa Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu”, dostępnej na stronie internetowej biblioteki.

Tradycją konferencji poświęconych budownictwu bibliotecznemu, których cykl zapoczątkowano kilka lat temu w Kielcach – tegoroczna była trzecią, a drugą zorganizowaną w Poznaniu – stało się prezentowanie realizacji architektonicznych dla różnego typu bibliotek. Stąd z dużym zainteresowaniem zgromadzeni obejrzeni prezentację, przedstawioną przez Annę Walek dyrektora Centrum Wiedzy i Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej, która zaprzeczyła dość kontrowersyjnemu postrzeganiu Centrum jako biblioteki bez książek. Okazało się bowiem, że łączy ono w sobie wiele funkcji niezbędnych technicznej uczelni wyższej z funkcją tradycyjnej biblioteki. Równie ciekawe było wystąpienie Ewy Dobrzyńskiej-Lankosz z Biblioteki Głównej AGH w Krakowie, prezentujące trudności i radości związane z rozbudową i modernizacją tej placówki, skutkujące w peł-

ni nowoczesną, przyjazną dla użytkowników przestrzenią.

Teoria współczesnego bibliotekarstwa wpisuje biblioteki w koncepcję tzw. trzeciego miejsca, obok domu i pracy, czyli miejsca relaksu, spotkań ze znajomymi, spotkań z innymi ludźmi, cichego czytania, słuchania muzyki, obcowania ze sztukami wizualnymi, łączenia pokoleń. Idealnie w funkcję biblioteki jako trzeciego miejsca wpisuje się nowa Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jest to biblioteka środowiskowa w pełnym tego słowa znaczeniu. Otwarta na wszystkich użytkowników: pracowników naukowych, studentów, młodzież, organizacje pozarządowe, stowarzyszenia, grupy społeczne. Poprzez różnorodne działania, podejmowane na rzecz mieszkańców miasta, łączy w sobie nowoczesność z tradycją, działalność naukową z popularyzatorską.

Przy tak skonstruowanym programie konferencji nie mogło zabraknąć prezentacji bibliotek pedagogicznych i szkolnych. Okazało się, że i tej sieci nie omijają korzystne zmiany. Te biblioteki również muszą sprostać oczekiwaniom czytelników i przemianom współczesnej rzeczywistości. Mogliśmy się o tym przekonać na przykładzie Biblioteki Pedagogicznej im. Heleny Radlińskiej w Siedlcach oraz biblioteki gimnazjum w Nowym Tomyślu.

Konferencja „Biblioteki XXI wieku – nowoczesna architektura, pomysły aranżacji, funkcjonalne wyposażenie. Nowe realizacje w latach 2011 – 2014” odbyła się w dniach 11 – 12 czerwca br. w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu. Współorganizatorem konferencji był Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Szczegółowy program oraz wszystkie wystąpienia i prezentacje dostępne są na stronie internetowej SBP.

Anna Skubisz-Szymanowska



Mały Kolberg

Kinga Olbomska-Miłosz

W związku z ogłoszeniem roku 2014 Rokiem Oskara Kolberga organizowanych jest wiele działań propagujących kulturę ludową. Fundacja Rozwoju Dzieci im. J.A. Komeńskiego stworzyła projekt „Mały Kolberg”, którego „... celem jest przygotowanie grupy animatorów i animatorek do tworzenia lokalnych projektów, które pozwolą dzieciom poznać tradycję i zwyczaje swojego otoczenia, zachwycić się nimi i znaleźć w nich inspirację dla własnych pomysłów i działań”. Projekt otwierały warsztaty przeprowadzone w Warszawie w dniu 20.05.2014r., w których miałam przyjemność uczestniczyć.

Spotkanie było podzielone na część metodyczną i muzyczną. Część metodyczną prowadziła Magdalena Korsak – trenerka fundacji, która zwracała uwagę na prawidłowy rozwój dziecka, zaspokojenie jego potrzeb bezpieczeństwa zarówno fizycznego jak i emocjonalnego. Mówiła w jaki sposób dorośli powinni pomagać dziecku kształtować poczucie własnej wartości, jak poma-

gać odkrywać i zrozumieć świat dziecka. Autorytet to traktowanie dzieci z szacunkiem, liczenie się z ich poglądami, odczuciami, pragnieniami i pomysłami, nawet jeśli wywołują nasz sprzeciw. Najważniejsza rzecz, to zasada optymalnego efektu, która mówi, że dla dziecka dobre jest tylko to, co jest we właściwych proporcjach. Czyli nawet jeśli coś jest dobre, to „większa dawka tego” może mu szkodzić. Zwrócono też uwagę, że różnice wiekowe w grupie wcale nie muszą być wadą. Powodują one to, że starsze dzieci w naturalny sposób zaczynają opiekować się młodszymi, nie tracąc radości z zabawy. Naszą rolą natomiast jest nie dopuszczenie do sytuacji, w której opieka nad młodszymi stanie się uciążliwa. Młodszym dzieciom natomiast powinniśmy pomóc zaakceptować swoje ograniczenia.

Wspólnie analizowaliśmy poszczególne zabawy dziecięce i to co dają one w praktyce. Pozornie niewinne zabawy takie jak: Chodzi lisek koło drogi, śpiewanie kano-nów czy Baloniku mój malutki uczą dzie-



Zespół Tańcograjka

ci m. in.: współpracy, rywalizacji, ćwiczą rytmikę, słuch, zachęcają dzieci do ruchu czy uczą przestrzegania zasad. A to tylko niektóre zalety tych, wydawałoby się, błahych zabaw.

W spotkaniu brali udział podopieczni Klubiku Kangurek pod kierownictwem Pani Anny Zarzyckiej. Muzyczną część poprowadził z nimi zespół Tańcograjka. Mogliśmy obserwować prowadzone zajęcia i sami ocenić jaka była reakcja uczestników. Dzieci brały udział w zabawach ludowych takich jak: zając Barnaba, korowód, Wojtaszek, szumi las, powoziki czy zabawy z instrumentami muzycznymi.

Następny punkt programu to kolejne zajęcia praktyczne, tym razem już z naszym udziałem. To my wcieliśmy się w uczestników zabaw i próbowaliśmy odnaleźć w sobie dziecko oraz radość jaką sprawia zabawa. W zajęciach tych wykorzystane były elementy kultury ludowej już niemal zapomniane (gry, muzyka i piosenki ludowe). Warsztaty pokazały jak można je wykorzy-

stać, aby dzieci chciały uczestniczyć w zajęciach. Jak przystosować je do warunków, w jakich wychowują się współczesne dzieci, aby zajęcia nie były dla nich nudne. Pokazano nam też, gdzie można szukać inspiracji (np. zwykła drewniana zabawka może nam podsunąć najlepsze pomysły). Pokazały, że nawet z opowiadania starej baśni można „wyczarować” wspaniałą zabawę, a dzieci nie muszą być tylko biernymi słuchaczami. Wskazano na dziadków i babcię, którzy mogą i powinni odgrywać ważną rolę w relacjach międzypokoleniowych. To oni przekazują dzieciom tradycję i niejednokrotnie są źródłem inspiracji.

Warsztaty zachęcały nas do korzystania ze wszystkich zdobyczy kultury ludowej i do propagowania jej w swoim środowisku lokalnym. Naszą odpowiedzią, były tegoroczne zajęcia biblioteczne zatytułowane „Wakacje na ludowo z Oskarem Kolbergiem”.

Kinąa Olbromska-Mitosz
Pracownik filii nr 16 MBP w Radomiu

Doroczna prezentacja projektów młodzieżowych

Małgorzata Kosel

W dniu 6 czerwca 2014 r., w Arkadach Kubickiego w Zamku Królewskim w Warszawie, odbyła się Ogólnopolska Prezentacja Projektów Młodzieżowych (OPPM). Organizatorem tego wyjątkowego wydarzenia było Centrum Edukacji Obywatelskiej. Było to spotkanie podsumowujące rok pracy uczestników wszystkich programów, jakie proponuje CEO dla dzieci i młodzieży z całej Polski. Wydarzenie to zgromadziło około 1000 młodych ludzi, którzy przez szkoły, biblioteki, organizacje pozarządowe czy też grupy nieformalne realizowali projekty

w ramach oferty programowo-edukacyjnej Fundacji Centrum Edukacji Obywatelskiej.

Doroczne spotkanie miało na celu prezentację, wymianę doświadczeń, inspirowanie do działań innych oraz świętowanie sukcesu zaproszonych grup. OPPM udowodnia jak wiele młodzież może się nauczyć, realizując projekty edukacyjne oraz pracując w grupie. Działania młodych skupiały się w ramach oferty CEO. Były to projekty: „Akcja Kulthurra!”, „Opowiem Ci o wolnej Polsce”, „Ślady przeszłości – uczniowie adoptują zabytki”, „Poczytaj mi przyjacielu”, „Szkol-



Autorka (pierwsza z prawej) w towarzystwie członków jednego z zespołów

ła z klasą”, „Włącz się – młodzi i media”, „Wzór na rozwój”, „Samorząd uczniowski”, „Akademia uczniowska”, „Młodzi głosują”, „Młody obywatel”, „Mistrzowie kodowania”.

Na podsumowanie OPPM-u została zaproszona w charakterze eksperta programu „Poczytaj mi przyjacielu”. W ramach tego programu młodzi ludzie przygotowywali regularne spotkania czytelnicze dla przedszkolaków, młodszych kolegów i koleżanek ze szkół, świetlic, domów dziecka, szpitali, jednym słowem promowali czytelnictwo wśród rówieśników.

Młodzież na zlot OPPM-u miała przygotować profesjonalne stoisko z czytelnym przekazem dla zwiedzających, dotychczas działających w ramach danego projektu. Mnie poproszono o ocenę działań następujących zespołów:

- Zespół Szkół im. B. Prusa w Garnku – projekt „Bajkowe poranki”,
- Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kowalkach – projekt „Gimnazjaliści czytają przedszkolakom”,
- Zespół Szkół w Bargłowie Kościelnym – projekt „Jak rozwijać wyobraźnię dzieci za pomocą literatury pięknej?”,
- Publiczne Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w Łomży – projekt zachęcający przedszkolaków do słuchania bajek i wierszy, a przy tym rozwijanie swoich pasji czytelniczych,
- Publiczne Gimnazjum w Tarnogrodzie – projekt dla cztero – i pięcioletników „Poczytaj mi przyjacielu”,

W czasie piętnastominutowego spotkania na stoisku młodzież z wielkim zaangażowaniem opowiadała o swoich realizacjach: o ich przebiegu, wyzwaniach, osobistych osiągnięciach, napotykanym trudnościach, kontynuacji projektu.

Podkreślić należy, że wszystkie zaproszone grupy były już nagrodzone, dodatkowo otrzymały dyplomy ekspertów.

Towarzystwo Inicjatyw Twórczych Ę, jako imprezę towarzyszącą, zaprezentowało w trakcie zlotu grę terenową „Inspiracje i ich wariacje”.

Wszyscy uczestnicy stworzyli Młodzieżową Mapę Polski, działało atelier fotograficzne dla uczestników poszczególnych stoisk. Na zakończenie odbył się plenerowy występ zespołu prezentującego muzykę etniczną. Był on tak zorganizowany, że stwarzał możliwość udziału wszystkim uczestnikom OPPM-u.

W ramach działania OPPM-u zaistniały także grupy z naszego regionu. Swoje projekty zaprezentowały: Publiczne Gimnazjum nr 2 i nr 3 oraz Zespół Szkół Ogólnokształcących im. J. Kochanowskiego w Radomiu.

Zlot był wspaniałą prezentacją pracy zespołów, które działały na terenie całego kraju, przeprowadzając swoje autorskie projekty, z których większość może być z powodzeniem realizowana przez grupy nieformalne młodzieży zgromadzonej wokół bibliotek publicznych.

Małgorzata Kosel
Pracownik Oddziału dla Dzieci
MGBP w Ilży

Biblioteka – przystań bez granic

Małgorzata Minda

To hasło przewodnie tegorocznego IX Forum Młodych Bibliotekarzy. W dniach 18-19.09.2014 roku w Gorzowie Wielkopolskim nad Wartą, zwanym miastem na granicy, przebywało ponad 100 młodych bibliotekarzy z całej Polski. Zebrali się, aby wymienić poglądy i doświadczenia, pochwalić się osiągnięciami zawodowymi oraz wzajemnie inspirować w propagowaniu czytelnictwa, służbie książce i czytelnikowi. Obrady miały miejsce w siedzibie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jakuba z Paradyża, a organizato-

rem Forum był Gorzowski Oddział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Wśród licznie przybyłych do Gorzowa bibliotekarzy znalazłyśmy się również my – przedstawicielki młodej kadry Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radomiu – Małgorzata Minda i Ewelina Kasińska. Po ponad dziewięciu godzinach spędzonych w pociągach różnych relacji, dotarłyśmy do miasta położonego na siedmiu wzgórzach, aby podobnie jak pozostali uczestnicy Forum dowiedzieć się jak pokonywać w swojej pracy granice: kulturowe, językowe, społeczne, wyznaniowe itd.



Spektakl teatralny „Kaszalot”

18 września punktualnie o godz. 11.00 wszystkich zgromadzonych w auli PWSZ w Gorzowie Wlkp. powitał dyrektor biblioteki tej uczelni – Sławomir Jach. Omówił cele i program tegorocznego Forum oraz przedstawił honorowych gości. Wśród nich znaleźli się m. in. przewodnicząca Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Elżbieta Stefańczyk, doradca wojewody lubuskiego ds. edukacji Stefan Mosek oraz dyrektorzy bibliotek województwa lubuskiego. Po przemówieniu Sławomira Jacha głos zabrala Elżbieta Stefańczyk. Skierowała do młodych słowa, w których wyjaśniła, kim jest bibliotekarz i jak zmieniał się ten zawód na przestrzeni lat. Uczuliła nas na potrzebę ciągłego rozwoju, zachęcała do aktywności i kreatywności w działaniach na rzecz lokalnego środowiska. Elżbieta Stefańczyk podsumowała również tegoroczny Tydzień Bibliotek i wręczyła nagrody przedstawicielom tych instytucji, które w 2014 roku, w czasie trwania Tygodnia... wyróżniły się szczególną inicjatywą w promowaniu książki, biblioteki i czytelnictwa. Krótkie wystąpienia miały również: redaktorka portalu sbp.pl Małgorzata Szmigielska, przedstawicielka Wydawnictwa SBP Dorota Lach, Sylwia Czubyńska z Instytutu Książki oraz Julia Kantorek z Wydawnictwa PWN IBUK. Na zakończenie oficjalnej części spotkania inauguracyjnego do zgromadzonych przemówił prof. Franciszek Pilarczyk – historyk książki, bibliolog, bibliotekarz, bibliofil. Wygłosił wykład o pięknych książkach. Skupił się nie na pięknie ich przekazu, ale na formie książki, jej materialnym wymiarze, estetyce wykonania. Na zakończenie wystąpień gospodarz Forum Sławomir Jach życzył zgromadzonym owocnych obrad, miłego spędzenia czasu w Gorzowie Wielkopolskim i nawiązania wielu ciekawych znajomości.

Warsztaty i panele dyskusyjne gorzowskiego FMB podzielone były na trzy moduły. Organizatorzy zaprosili uczestników do „zarzucenia kotwicy” w miejscach: „Port dla Czytelnika”, „Port: Przystań dla Bibliotekarza” i „Port: Biblioteka: przystań czy twierdza”. Zawartość tematyczna każdego z modułów była imponująca. Nie dało się jednak wziąć udziału we wszystkich zajęciach, ponieważ spotkania w każdym z trzech bloków odbywały się równocześnie. Tematyka proponowanych referatów była bardzo bogata. Każdy z bibliotekarzy mógł znaleźć w nich coś dla siebie. Wszystkie propozycje uwzględniały bowiem szerokie pole działania bibliotek: od działalności dla dzieci, seniorów, osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności, do zagadnień gromadzenia zbiorów bibliotecznych, opracowania ich, po formy promocji biblioteki przez animację przestrzeni typu FlashMob czy Lipdub. Większość referatów i warsztatów prowadzili młodzi bibliotekarze, uczestnicy Forum, za co należy się pochwała organizatorom. Dowodzi to, że impreza poświęcona była młodym nie tylko ze swej nazwy. Prowadzona przez młodych dla młodych była autentyczna. Prelegenci z dużym zaangażowaniem opowiadali o swych przedsięwzięciach, planach, chwalili się sukcesami i doświadczeniami. Nie brakowało również poważnych dyskusji, prób znalezienia odpowiedzi na nurtujące pytania, wskazówek i rad udzielanych w swoim gronie, czyli tego wszystkiego na czym polega forum. Aby z proponowanego cyklu szkoleń wynieść jak najwięcej korzyści każda z nas wybrała inne zajęcia, a po ich zakończeniu wymieniliśmy się wrażeniami. Wzięliśmy udział w trzech warsztatach i wysłuchaliśmy dziesięciu referatów.



Oglądamy wystawę „Gorzów 3D”

Warsztaty, w których wzięliśmy udział: „Budowanie zespołu” – zajęcia prowadzone przez Paulinę Milewską z Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego. Uczestnicy zajęć zdefiniowali idealny zespół pracowników. Autorka pokazała, jak stworzyć zespół ludzi, którzy będą potrafili pomimo różnic charakterów, kompetencji i doświadczenia pracować ze sobą, porozumiewać się, wzajemnie uzupełniać, co w efekcie przełoży się na sukces całej instytucji. Warsztaty bardzo ciekawe, obfitujące we wskazówki dotyczące współpracy zarówno dla kierowników, jak i podwładnych, zawierały ćwiczenia pomagające ustalić grupie wspólny cel, podział obowiązków i sposoby ich egzekwowania.

„Komunikacja interpersonalna w bibliotece” – warsztaty autorstwa Katarzyny Misian-Szczypiór z GBP w Deszcznie. Po

wspólnym określeniu barier, które utrudniają skuteczne porozumiewanie się uczestnicy poznali sposoby dobrej komunikacji międzyludzkiej. Zaproponowane przez prowadzącą ćwiczenia z pewnością pomogą w codziennym komunikowaniu się oraz w kontaktach z czytelnikami każdemu, kto brał w nich udział.

„Od słuchania do czytania, jak czytać, żeby dzieci nas słuchały”. Zajęcia prowadziła Monika Olszewska, bibliotekarka z Gorzowa Wielkopolskiego. Spotkanie z nią było rewelacyjne – aktorstwo, odwaga i umiejętności autorki szkolenia były imponujące. Stroje, sposób prezentowania tekstu, współpracy z dziećmi w różnym wieku zrobiły ogromne wrażenie na uczestnikach warsztatu. Tylko pozazdrościć p. Olszewskiej talentu do animacji czytelnictwa

i oczywiście próbować stworzyć tak atrakcyjny spektakl czytelniczy na własnym podwórku.

Referaty, których wysłuchałyśmy:

„Funkcje biblioteki jako trzeciego miejsca w perspektywie nowych przestrzeni wybranych księżnic lubuskich”, dr Andrzej Buck, dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. Norwida w Zielonej Górze. Prelegent prezentował mediaterkę znajdującą się na terenie powiatu lubuskiego. Omawiał ich kwestie architektoniczne, technologiczne i biblioteczne.

„Biblioteka: obszar przełamывania barier i wyrównywania szans”, Agnieszka Mirek, Galeria Książki MBP w Oświęcimiu. Referat to niezwykle opowieść o 45 tysięcznym mieście Oświęcimiu, 48 bibliotekarzach w kadrze MBP i ofercie, jaka zastydziłaby wiele dużo większych bibliotek w kraju. W mieście zlikwidowano wszystkie filie i stworzono jeden, niezwykle nowoczesny budynek. Wypowiedź bibliotekarki można podsumować trzema słowami: pasja, twórczość, odwaga!

„Młodzieżowe projekty realizowane w bibliotece”, Magdalena Turska, GBP w Kłodawie. Referat o szansach na granty, działaniu z młodzieżą i pięknej współpracy z władzami, o sile biblioteki w sercach mieszkańców i umysłach władz. Historia tej instytucji to przykład na to, że gdy biblioteka działa prężnie - rozrasta się i umacnia swoją pozycję w środowisku.

„Czy wolontariat to coś dla bibliotek”, Agnieszka Mirek, Galeria Książki MBP w Oświęcimiu. Wypowiedź autorki ukazała siłę wolontariuszy w działaniu na rzecz instytucji publicznej, przedstawia ich jako ambasadorów bibliotek. Agnieszka Mirek mówiła jak sobie radzić z wolontariuszami, jak zawiązywać formalne umowy, dzie-

lić obowiązki, traktować takie osoby. Pokazała jak bardzo owocne mogą być działania wolontariatu.

„Stowarzyszenie powołane przy bibliotece”, Magdalena Turska, GBP w Kłodawie. Prelegentka opowiedziała, w jaki sposób można powołać stowarzyszenie przy bibliotece. Do tego przedsięwzięcia wystarczy jedynie 15 osób, chęć działania i wspólny cel. To świadectwo lokalnego zaangażowania, relacji pomiędzy odbiorcami, czytelnikami a biblioteką.

„Spotkania z książką – rzecz o współpracy ze szkołą i gimnazjalistami”, Anna Sokulska, GBP w Zwierzynie. Gimnazjaliści to trudna grupa uczniów, nie wiadomo jak z nimi pracować. Wykład dotyczył tego, co można zrobić w bibliotece z nastolatkami przy ich własnym nie przymuszonym udziale. Działania takie przynoszą obopólne korzyści i dla uczestników, i dla biblioteki.

„Bibliotekarz, zawód glamour”, Joanna Farulewska i Paulina Kalinowska, bibliotekarki z Morąga. Autorki opowiedziały o odważnej sesji zdjęciowej bibliotekarzy z Morąga, o sile mediów, łamaniu stereotypów i niezwykle przygodzie medialnej. Wystawa zainstalowana była na czas Forum w budynku, gdzie odbywały się obrady.

„(Nie)pełnosprawność nie oznacza wykluczenia ze społeczeństwa bibliotecznego – działania Nowohuckiej Biblioteki Publicznej w Krakowie na rzecz Osób Niepełnosprawnych”, Paulina Knapik, Nowohucka BP w Krakowie. Autorka wystąpienia przedstawiła działania Nowohuckiej BP w Krakowie na rzecz osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Przedstawiła ciekawe rozwiązania biblioteki w Krakowie, dzięki którym niepełnosprawni mogą brać aktywny udział w życiu bibliotecznym. Niezwy-

kłe bogata oferta skierowana do osób z różnymi dysfunkcjami budzi ogromny podziw i szacunek dla działalności tej biblioteki.

„Aktywizacja kulturalna dorosłych w bibliotece – jak to się robi? Na przykładzie działalności Klubu Miłośników Kulturoterapii „Flaming” działającego przy filii nr 10 Śródmiejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie”, Małgorzata Kucek, Śródmiejska BP w Krakowie. Tym razem wykład dotyczył bibliotecznych działań na rzecz osób dorosłych. Prelegentka opowiedziała, w jaki sposób powstał klub „Flaming”, jak zachęcała dorosłych użytkowników biblioteki do czynnego uczestnictwa w działaniach instytucji. Historia krakowskiego Klubu Miłośników Kulturoterapii pokazuje, że dorośli, pomimo nawału obowiązków i permanentnego braku czasu, przy odpowiedniej ofercie również zwiążą się z biblioteką na dłużej.

„Biblioteka – moc możliwości. Spotkania dla rodziców i najmłodszych dzieci”, Maja Kimnes, WiMBP im. C. Norwida w Zielonej Górze. Propozycja biblioteki w Zielonej Górze to swoisty ewenement na skalę kraju. Bibliotekarze zapraszają w swoje progi dzieci już od urodzenia. Specjalna oferta dla najmłodszych „czytelników” w wieku od 0 do 3 lat naprawdę robi wrażenie. Dzieci od najmłodszych lat osvajane są z książką, a rodzice mają okazję wziąć udział w zajęciach poświęconych zdrowiu, pielęgnacji i wychowaniu swoich pociech.

Podczas trwania IX Forum Młodych Bibliotekarzy uczestnicy brali udział w wydarzeniach towarzyszących. Były to wystawy „Gorzów 3D”, „Biblioteka Glamour” oraz happeningi: „Przystań i poczytaj gorzowską literaturę” – akcja z udziałem młodzieży szkolnej i mieszkańców miasta oraz pokaz łucznictwa sportowego. W czasie pierwszego dnia Forum wszystkich gości zaproszo-

no na spektakl teatralny „Kaszalot” w wykonaniu aktorów zespołu „Trzy... kropki” oraz osób niepełnosprawnych. Powstanie spektaklu jest przykładem dobrej współpracy biblioteki z innymi instytucjami kultury działającymi w lokalnej społeczności. Na młodych bibliotekarzy czekało również zaproszenie na spacer po urokliwych zakątkach miasta, poznanie jego historii, ciekawych miejsc oraz sylwetek słynnych gorzowian, a także uroczysta kolacja na barce zacumowanej na brzegu Warty. Z górnego pokładu można było podziwiać krajobraz nad rzeką oraz obejrzeć, przygotowany specjalnie dla nas, forumowiczów, pokaz cygańskich tańców. Po zakończeniu Forum bibliotekarze mieli możliwość wyjazdu na jednodniową wycieczkę do Berlina. Szkoda, że nie wszyscy mogli z tej opcji skorzystać. Liczba miejsc była ograniczona i do Berlina pojechały tylko osoby, które zarejestrowały się najszybciej.

Uczestnictwo w IX Forum Młodych Bibliotekarzy było ciekawym doświadczeniem. Mamy nadzieję, że zdobyta wiedza, energia i entuzjazm płynący ze spotkania młodej kadry bibliotekarskiej kraju pozostanie w nas na długo i przełoży się na jakość naszej pracy na rzecz promocji czytelnictwa w Radomiu i regionie.

Małgorzata Minda

Pracownik Wypożyczalni dla Dzieci
MBP w Radomiu

Działamy (nie)prowincjonalnie

Jak nie kochać tej ziemi...

Zofia Maj



fot. Marlena Olszewska

Taki tytuł nosił projekt realizowany w naszej bibliotece we współpracy z Lokalną Grupą Działania „Razem dla Radomki”. Był to cykl warsztatów fotograficznych dla młodzieży z terenu gminy Zakrzew. Zajęcia prowadził artysta fotografik – Wojciech Stan. W trakcie trwania projektu, od kwietnia do czerwca 2014, roku odbywały się zajęcia teoretyczne oraz dwa plenery fotograficzne. Warsztaty zakończyła wystawa prac uczestników, którą przez całe wakacje zwiedzali czytelnicy i goście biblioteki. Można na niej było obejrzeć wiele pięk-

nych zdjęć naszej Małej Ojczyzny.

Podczas warsztatów młodzież nie tylko poznawała tajniki fotografowania oraz sprzęt fotograficzny, m.in. zasady kadrowania, wykorzystanie koloru, perspektywy, tła, sposoby fotografowania krajobrazu, obiektów, zasady fotografii portretowej. Ich celem było także kształtowanie wrażliwości na piękno. Dzięki prowadzącemu, Wojciechowi Stanowi, uczestniczki poznały kanony estetyki fotografii, a także szerzej – kanony sztuki. Dziś dzięki rozwojowi techniki, codziennie zalewa nas masa



fot. Sylwia Nitek



fot. Małgorzata Galkowska

fotografii. Tylko nieliczne jednak spośród tych, które mamy okazję oglądać, przyciągają uwagę i pozostają na dłużej w pamięci. Czym więc te właśnie obrazy różnią się od całej reszty? Wszystkie mają jedną wspólną cechę – wyrażają uczucia, obraz przemawia w sposób niemożliwy do opisania. I właśnie takie fotografie próbowali wykonać uczestnicy naszego projektu pod okiem mistrza fotografii.

Przygotowanie i przeprowadzenie projektu zawsze wiąże się z pewnym trudem – pisanie wniosku, uzupełnienia, cała biurokratyczna machina. Jednak po jego zakończeniu jest uczucie, że było warto – pozostanie nie tylko sprzęt fotograficzny pozyskany w ramach projektu (lustrzanka Nikon z obiektywem!), sztalugi, ramy wystawowe, itp. Dzięki projektowi mieliśmy kontakt z wyjątkowym człowiekiem, jakim jest Wojciech Stan – fotografik o ogromnym dorobku artystycznym, ciągle pelen

pomysłów i pasji. Warsztaty zgromadziły też grupę wspaniałych młodych ludzi. Każda z uczestniczek to inna osobowość i wrażliwość. Myślę, że zajęcia przyczyniły się do rozwoju ich indywidualnych uzdolnień i talentów. Odzwierciedlają je piękne fotografie.

Zofia Maj

Dyrektor GBP w Zakrzewie

Nowe wydawnictwa Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Iłży

Teresa Niewczas

W dniu 27 czerwca w czytelni Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Iłży odbyła się promocja publikacji Łukasza Babuli „Kapliczki, figury i krzyże przydrożne Gminy Iłża”.

Autor urodził się w Iłży. Jest kulturoznawcą i historykiem, doktorantem w Lublinie. Zajmuje się głównie problematyką skupioną wokół cmentarzy. Ponadto jego zainteresowania dotyczą miejsc pamięci oraz małej architektury sakralnej. Jest członkiem kilku organizacji zajmujących się ochroną, porządkowaniem i renowacją cmentarzy w Polsce i za granicą.

Książka wydana została przez iłżecką bibliotekę ze środków zewnętrznych w ramach grantu z Małych Projektów na Działanie 413 czyli Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Najważniejszym przesłaniem w realizacji tego grantu było zdobycie i upowszechnienie informacji o walorach zabytkowych, historycznych i artystycznych obiektów małej architektury sakralnej na obszarze LGD „Dziedzictwo i Rozwój” z siedzibą w Zwoleniu a w szczególności Gminy Iłża. Ważne było wypromowanie tych obiektów jako lokalnych atrakcji turystycznych. Ponadto celem przedsięwzięcia było zwiększenie aktywności lokalnej poprzez dokumentowanie i kultywowanie miejscowych tradycji, wydarzeń związanych z wymienionymi wyżej obiektami. Ważnym aspektem działania było także poszerzenie wiedzy wśród

mieszkańców i turystów o historii i znaczeniu obiektów sakralnych w kulturze regionu.

Książka powstawała przez ponad 2 lata. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w pracy nad zbieraniem materiałów i informacji o opisanych obiektach sakralnych autorowi pomagały bibliotekarki miasta i gminy Iłża.

Podczas spotkania promocyjnego autor opowiedział o przeszkodach i trudnościach z jakimi spotkał się w trakcie zbierania i kompletowania materiału do książki. Mówił o emocjach, dokładności, rzetelności i wzruszeniu. Promocji towarzyszyła wystawa fotograficzna opisanych kapliczek. Można ją było oglądać w naszej czytelni przez okres wakacji.

Książka została wydana w nakładzie 1000 egzemplarzy. Jest to wydawnictwo rozdawane nieodpłatnie w bibliotece oraz miejskim biurze turystycznym. Wiele egzemplarzy trafiło do mieszkańców Iłży i okolicznych miejscowości. Przekazano je także bibliotekom gminnym powiatu radomskiego, kilkanaście sztuk zostało wystawione do różnych instytucji kulturalno-oświatowych na obszarze całej Polski.

W promocji publikacji brały udział władze samorządowe: Burmistrz Andrzej Moskwa, Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Pałka, radni powiatowi, radni Rady Miejskiej, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radomiu Anna Skubisz-Szymowska, kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego MBP w Radomiu Zofia Nogaś, prof. dr hab. Roch Sulima z Uniwersyte-



Stoisko biblioteki podczas Jarmarku Sztuki Ludowej

tu Warszawskiego, dyrektorzy szkół, zakładów pracy, instytucji kultury, nauczyciele, członkowie Towarzystwa Historyczno-Naukowego w Iłży, rodzice autora, historycy, czytelnicy, bibliotekarze, mieszkańcy Iłży i okolicy.

Publikację „Twórcy regionu mazowieckiego i świętokrzyskiego” opracowała i wydała iłżecka biblioteka wspólnie z Towarzystwem Ochrony i Promocji Zawodów Ginących. Wydana została z okazji jubileuszu XX Iłżeckiego Jarmarku Sztuki Ludowej. Opracowanie zawiera krótkie biogramy 73 twórców – rękodzielników takich profesji jak: garncarstwo, lalkarstwo, malarstwo, rzeźbiarstwo, kowalstwo, wikliniarstwo oraz artystów zajmujących się plastyką obrzędową. Są to osoby, które brały udział w Iłżeckich Jarmarkach Sztuki Ludowej. W publikacji zamieszczono również 16 biogramów osób nieżyjących, które kiedyś współ-

pracowały z Towarzystwem i uczestniczyły w Jarmarkach. Wydawnictwo jest bogato ilustrowane zdjęciami przedstawiającymi osoby oraz wydarzenia z dwudziestu już zorganizowanych imprez. Wydanie publikacji współfinansowało Starostwo Powiatowe w Radomiu, Gmina Iłża oraz Radomska Giełda Rolna. Promocja odbyła się 10 sierpnia w Miejsko-Gminnym Ośrodku Sportu i Rekreacji, podczas trwania XX Iłżeckiego Jarmarku Sztuki Ludowej, którego współorganizatorem była Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna.

Obydwie publikacje zostały wydrukowane w drukarni COMPUS w Starachowicach.

Teresa Niewczas

Dyrektor

Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej
w Iłży

Galeria w Jedlni-Letnisku

Barbara Arak

W bibliotece w Jedlni-Letnisku od 20 lat nieprzerwanie organizowane są wystawy. Prezentowało tu swoje prace już kilkudziesięciu artystów, reprezentujących różne dziedziny sztuki. Artyści profesjonalni, amatorzy, uczniowie szkół plastycznych, studenci i dzieci – każdy twórca może liczyć na nasze wsparcie i promocję. Mieszkańcy i przyjezdni goście wiedzą, że w bibliotece zawsze jest coś ciekawego do obejrzenia. Każda z wystaw jest prezentowana średnio przez trzy miesiące.

25 lipca 2014 r. odbył się wernisaż malarstwa Dariusza Stelmacha, w którym uczestniczyło kilkadziesiąt osób – wczasowicze, mieszkańcy gminy, przyjaciele artyści i biblioteki.

Dariusz Stelmach jest absolwentem Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Kielcach i Wydziału Sztuki Politechniki Radomskiej. Jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków, Stowarzyszenia Akwarelistów Polskich i Radomskiego Towarzystwa Fotograficznego. W swoim dorobku ma kilkadziesiąt wystaw indywidualnych, uczestniczył w wielu krajowych i zagranicznych plenerach malarskich. Obecnie prowadzi galerię w Domu Kultury „Idalin” w Radomiu.

Jestem zwolennikiem realizmu w malarstwie. Moje obrazy to na ogół pejzaże. Jest też w nich dużo architektury. Stosuję różne techniki, począwszy od mojej ulubionej akwareli, poprzez malarstwo olejne, po najnowsze prace, w których zastosowałem technikę akry-

lową – mówił o swojej twórczości.

W swoich pracach artysta główny nacisk kładzie na wykorzystanie światła, uważa, że światło jest ważniejsze od koloru. Jego przygoda z malarstwem trwa nieprzerwanie od 40 lat. Drugą jego pasją jest foto-



Fragment ekspozycji

grafia, która zachwyciła uczestników spotkania równie mocno jak obrazy. Z powodu braku miejsca na ich pokazanie, fotografie pana Dariusza zostały zaprezentowane w wersji cyfrowej na 4 komputerach znajdujących się w czytelnicy.

Barbara Arak

Dyrektor GBP w Jedlni-Letnisku



Wakacje w itżeckiej bibliotece

Małgorzata Kosel

W tym roku wakacje w bibliotece w Itży przebiegały według harmonogramu, który, wraz z dziećmi, opracowały stażystki – Ewa Sar i Karolina Piątek. Podczas pierwszych zajęć dzieci, wraz z opiekunem grupy Ewą Sar, przygotowały regulamin spotkań na zajęciach bibliotecznych. Wykonały również naklejki ze swoim imieniem. Zajęcia odbywały się w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 10.00 do 13.00. Dla zachęty, dzieci zbierały punkty za poszczególne działania, wykonane w trakcie każdego zajęcia, które pod koniec lipca oraz na zakończenie wakacji, były skrupulatnie liczone. Określona liczba punktów otwierała ścieżkę do otrzymania nagród. Za aktywność i uczestnictwo w lipcu dzieci otrzymały przybory szkolne.

Dodatkowo dla wszystkich czytelników biblioteki, jak co roku w wakacje, trwał

otwarty konkurs czytelniczy na przeczytanie jak największej liczby książek.

Podczas wakacji dzieci miały okazję uczestniczyć w zajęciach animacyjnych, wykorzystując różne techniki plastyczne: rysunek, wydzieranki, collage, wycinanki, wykonując makiety, tematyczne puzzle, własne autorskie gry planszowe, krótkie scenki do przeczytanych podczas konkursów czytania ulubionych książek. Dużym powodzeniem cieszyły się turnieje w układaniu puzzli oraz rozgrywki gier planszowych. Nagrodami były słodycze.

Dzieci młodsze uczestniczyły w bajkowych spotkaniach, rysując czy malując scenki z książek, czytanych im przez starszych podczas konkursów czytelniczych. Podczas zajęć z poznawania różnych technik origami wyczarowały małe cudenka z pa-



Plakat anatomiczny w rozmiarze XXL gotowy

pieru. Powstały również przepiękne prace przestrzenne jak choćby karuzele ze słonikami, czy plakat popularno-naukowy, w formie XXL, przedstawiający anatomiczną postać człowieka w myśl idei filmu „Było sobie życie”.

Wiele radości przyniósł cykl zajęć kalambury. Dzieci, podzielone na drużyny, odgadywały hasła, które losowały spośród różnych kategorii. Podczas tych zajęć miały możliwość puścić wodzę fantazji. Trwały również projekcje ulubionych bajek i filmów. Hitami były „Przygody kota Filemona”, „Podwodne królestwo Arielki”, „Wiedźma chrestna”.

Podczas podsumowania „Wakacji w bibliotece” dzieci otrzymały wszystkie wykonane własnoręcznie prace plastyczne oraz

nagrane na płytach CD zdjęcia z bibliotecznych zajęć. W spotkaniach uczestniczyli stali młodzi czytelnicy biblioteki, dzieci nowozapisane oraz dzieci przebywające na wakacjach w naszej miejscowości. Podczas 23. wakacji w bibliotece, dzieci spędziły czas w sposób twórczy, bezpieczny, interesujący i radosny.

Nagrody zostały zakupione z funduszu biblioteki.

Małgorzata Kosel

Pracownik Oddziału dla Dzieci MGBP w Ilży

Z notatnika czytelnika

Krainy Czarów na rynku książki

Marta Wiktoria Trojanowska

Kiedy główna bohaterka powieści obyczajowej „Smutek Gabi” Anny Szczępskiej pierwszy raz przekracza progi bogatego domu, w którym ma za zadanie uporządkować prywatną bibliotekę, autorka opisuje to w ten sposób: *„Niespodziewanie idealnie gładka ściana rozsunięta się, odsłaniając wnętrze windy. Gabi spojrzała na zamykające się drzwi i poczuła łaskotanie w żołądku. To było jak wyprawa do Krainy Czarów”*. Krótko i zwięźle – Kraina Czarów okazuje się na tyle pojemna i rozpoznawalna, że nie trzeba nic więcej dodawać – porównanie samo przywoła odpowiednie skojarzenia i obrazy.

Autorzy, krytycy, publicyści wychodzą chyba z podobnego założenia i bardzo często posługują się Krainą Czarów. I nie mówię tu wcale o tekstach ewidentnie inspirowanych powieścią Carrolla (jak na przykład książka „Alicja w Krainie Liter” genialnego Rolanda Topora). Chodzi mi o zwykłą, codzienną wręcz frazeologię. Wydawać by się mogło, że porównanie to powinno się już dawno „wytrzeć”, jednak wszędzie tam, gdzie następuje jakiegokolwiek przechodzenie do alternatywnych światów, wszędzie tam, gdzie bohaterzy książek odstają od rzeczywistości, choćby minimalnie, wszędzie tam wreszcie, gdzie wydarzenia wymykają



się logice i prostemu rozumowaniu – Kraina Czarów przychodzi z pomocą. Wciąż jest w językowym użyciu, a ilość „dopasowanych” do niej literackich światów, wydarzeń i zjawisk społecznych dowodzi, że porównanie to nie nudzi się i nie znudzi. Wystarczy prześledzić książkowe tytuły inspirowane powieścią Carrolla. Na rynku książki można odnaleźć kilkanaście ciekawych propozycji. Zacząć trzeba od pozycji „Alicja w krainie rzeczywistości” Melanie Bejnamin (warto zwrócić uwagę na pisownię – użycie małych, wielkich liter niesie swoiste wartościowanie literackich „krain” w tych tytułach). Odniesienie do świata Alicji jest jednak w tym przypadku szczególnie uzasadnione, powieść opowiada bowiem historię pierwowzoru książkowej Alicji i dzieje samej powieści, czyniąc głównym bohaterem, obok Alicji, także Lewisa Carrolla.

Do „Alicji w Krainie Czarów” odnosi się także tytuł książki Magdaleny Kawki „Alicja w krainie konieczności” – obyczajowej powieści o dwóch siostrach, różniących się charakterem i podejściem do rzeczywistości. Podobnie skonstruowała także tytuł swojej powieści Anna Skrzyński. „Alicja w krainie iluzji” to osadzona we współczesnych polskich realiach powieść o dziewczynie, która próbuje wyrwać się z rzeczywistości polskiej wsi i wyjeżdża na studia, a potem, w celach zarobkowych, za granicę. W opisie książki możemy przeczytać: *Alicja w krainie iluzji dwa zupełnie przeciwne światy faktu i fantazji przemierza w odwrotnej kolejności do słynnej Alicji z krainy czarów. Główna bohaterka tej książki z bajkowych wizji, którymi w dzieciństwie żyła każdego dnia, przenosi się w trakcie dorastania do surowej rzeczywistości.*

Z „Krainy Czarów” korzysta także kolejna polska autorka – Sylwia Chutnik (zbiór

opowiadań „W krainie czarów”). Nawet okładka książki jest ewidentnym odniesieniem do świata Carrolla – pokazane na niej bowiem zostały dwie stylizowane ubiorem na Alicję dziewczynki. Jedna z nich gra w krykieta na polu szachowym – a więc typowe rekwizytorium obu części angielskiej powieści. Choć sama książka jest do bólu realistyczna, w tytułowym opowiadaniu, będącym gorzkim rozliczeniem z dzieciństwem, padają słowa: *Jestem jak Alicja z deficytem czarów, która rośnie lub kurczy się nerwowo, jeśli coś dzieje się w jej życiu nie tak. Tchórzliwa dziewczynka w za małych butach i za dużej sukience. Zamykam oczy, gdy przechodzi obok mnie czarny kot z szerokim uśmiechem.* Sama autorka mówiła o krainie czarów: *Ta kraina czarów jest metaforą tego, co myślimy o naszym dzieciństwie i dorastaniu, ale też w tym magicznym momencie, w którym stajemy się dorośli.* (www.polskieradio.pl)

Zupełnie inna gatunkowo i do innego typu czytelników kierowana jest książka „Alicja w krainie zombi” Geny Showalter, otwierająca serię „Kroniki Białego Królika”. Powieść ta, napisana w modnej w literaturze dla młodzieży stylistyce, zawiera śladowe aluzje do świata Carrolla. Nawet dziewczynka na okładce „zrobiona” jest na Alicję (filmową – warto dodać). Jest to jednak przede wszystkim autonomiczna historia, której naturę jasno określa tytuł książki.

Zadziwia różnorodność gatunkowa książek, które w tytułach i opisach zawierają odniesienia do książki Carrolla. Przywołać tu warto także pozycję „Ali w krainie czarów” Alberto Vazqueza-Figuero. Główny bohater książki – niepiśmienny Beduin Ali, zostaje porwany przez służby specjalne USA, jest bowiem podobny do Osamy bin Ladena. Po drodze jednak ucieka

i sam przemierza całe Stany, doświadczając zupełnie nieznanego mu do tej pory rzeczywistości.

Z porównań do Krainy Czarów często korzystają także wydawcy, konstruując opisy książek w księgarniach internetowych. Wystarczy przywołać tu kultową pozycję „Świat Zofii”. Przy okazji wydania audiobooku powtarzano: *Bohaterka, okrzyknięta Alicją w Krainie Czarów końca XX wieku, poruszyła serca ale i umysły czytelników.* (www.audiobook.pl). W opisie książki „Pyskata w krainie zakochanych” (tytuł de facto również opiera się na budowie tytułu angielskiej powieści) Katarzyny Zychli przeczytać natomiast możemy: *Lenka w Krainie zakochanych czuje się trochę jak Alicja w Krainie Czarów, bo... Nie do końca wiadomo, czy wierzyć uczuciom, porywom dziewczęcego zakochanego serca czy też rozważać wszystko rozsądnie i racjonalnie.*

Ale i równie pojemny w symbolice tytuł drugiej część przygód Alicji inspirował rynek książki. Skoncentruję się na dwóch odmiennych przykładach. Pierwszy z nich to przewodnik turystyczny Jerzego Żeborowskiego „Andora. Po drugiej stronie lustra”. Dlaczego taki tytuł? Autor wyjaśnia to we wstępie: *Za każdym razem, przekraczając położoną w dolinie rzeki Valiry granicę między Hiszpanią a Andorą, miałem nieodparte wrażenie, że odbywam jak „Alicja w Krainie Czarów” podróż na drugą stronę lustra. W zupełnie inny, trochę nierealny świat...*

Drugi tytuł to propozycja Alicji Resich-Modlińskiej „Opowieści radiowe i telewizyjne. Alicja po drugiej stronie lustra”. Ten przewrotny tytuł sprytnie odwołuje się nie tylko do zbieżności imion, ale lustro z powieści Carrolla staje się tu po prostu symbolem... telewizora. Bardzo udany chwyt i ciekawe skojarzenie.



Specjalnie przywołałam w tekście tytuły książek tak różnych gatunkowo: od obyczajówek, przez sensację, młodzieżówki, po publicystykę. Co ciekawe, przeważają tu obyczajowe – te, wydawać by się mogło, tak mocno osadzone w rzeczywistości... Paradoksalnie poszerzają one jednak konteksty i literackie terytorium tej prawdziwej Carrollowskiej Krainy Czarów, i o jej geniuszu wciąż świadczą.

Marta Wiktoria Trojanowska
Pracownik Działu Promocji Książki i Biblioteki
MBP w Radomiu

Z dziejów radomskiego bibliotekarstwa

Biblioteka Domu Kultury Zakładów Metalowych im Generała Waltera w Radomiu

Marta Wiktorja Trojanowska



Kiedy czytam stare, pożółkłe sprawozdania instruktorów i ankiety zachowane w naszym archiwum bibliotecznym, a dotyczące współpracy z bibliotekami fachowymi, nie mogę oprzeć się smutnemu wrażeniu, że dotykam nieistniejącej już rzeczywistości, zupełnie nieznanej mnie – młodemu bibliotekarzowi, a tak dobrze pamiętanej przecież przez starszych pracowników. Choć nie doświadczyłam tej społeczno-politycznej rzeczywistości, chciałabym pochylić się nad kolejną zlikwidowaną biblioteką. Mimo że od jej likwidacji upłynęło tak naprawdę niewiele czasu, niektóre woluminy zdążyły już jednak przejść długą drogę. Jeden z nich znalazłam na półce bookcrossingu...

*

Historia biblioteki związana jest przede wszystkim z ul. Kościuszki 2. To tam w la-

tach 50. utworzono Dom Kultury Zakładów Metalowych im Generała Waltera i tam znalazło się miejsce dla biblioteki zakładowej. Była to biblioteka beletrystyczna, mogąca poszczycić się nie tylko ogromną liczbą zbiorów, ale także dużą aktywnością na polu upowszechniania czytelnictwa. Została założona w 1933 roku, choć data ta – podawana w „Informatorze bibliotek związkowych, technicznych i fachowych województwa radomskiego” (Radom 1977) – dotyczyć może raczej założenia zbiorów Biblioteki Technicznej niż zbiorów beletrystycznych.

Pierwszą bibliotekarką po wojnie była Władysława Rybak. Ostatnią kierowniczką placówki – Jolanta Biernat.

Dane dotyczące księgozbioru, do których miałam dostęp, dotyczą lat 70., 80. i 90. Wynika to z faktu, że w zgodzie z ustawą o bibliotekach z 1968 r., biblioteki zakła-

dowe należały do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, a nadzór merytoryczny i opiekę nad nimi pełniły wojewódzkie biblioteki publiczne a więc także i nasza – Wojewódzka (wówczas) Biblioteka Publiczna w Radomiu. W archiwum bibliotecznym zachowała się dokumentacja, z której pochodzi większość danych liczbowych zawartych w niniejszym tekście.

W 1972 r. stan księgozbioru wynosił już 21.091, przy liczbie czytelników: 2.409. W 1976 roku księgozbiór biblioteki wzrósł do 27.029, liczba czytelników wynosiła 2.540, i wypożyczono 100 109 woluminów (!). Rok później – w 1977 biblioteka posiadała już 28.345 woluminów. W 1979 roku stan księgozbioru osiągnął prawie 31.000, w 1981 roku 32.000, w 1984 roku 35.000, w 1987 roku ponad 38 000 woluminów. Na przestrzeni tych lat co roku kupowano średnio 1500 nowych książek, a liczba czytelników przekroczyła 2 500 osób. Tych kilka liczb świadczy o prężnym rozwoju i użyteczności placówki, która oferowała pracownikom zakładu nie tylko pożyczę z zakresu ogólnych dziedzin wiedzy, ale przede wszystkim literaturę piękną.

Warto jednak zaznaczyć, że obok Biblioteki Domu Kultury w obrębie „Łuczniaka” funkcjonowała także Biblioteka Techniczna – integralna część Działu Postępu, Wynaalazczości i Informacji Techniczno-Ekonomicznej. W 1986 r. ta specjalistyczna biblioteka posiadała około 15 tys. woluminów i miała zarejestrowanych ponad 2 000 czytelników. W placówce istniała forma wypożyczeń międzybibliotecznych. Biblioteka posiadała także minicytelnię. *Każdy zgłaszający się do tej placówki jest grzecznie i fachowo obsługiwany przez zatrudnione tu dwie sympatyczne panie* – zapewniało w „Życiu Załogi” (1989, nr 18), tygodniku

wydawanym przez Zakłady Metalowe, na łamach którego często zapraszano do korzystania z obu bibliotek. Warto dodać, że poza biblioteką główną na terenie zakładów utworzono także... 39 punktów bibliecznych (zlokalizowanych m.in. w narzędziowni, laboratorium chemicznym czy na terenie przychodni zdrowia). Dział techniczny zajmował około 2/3 wszystkich zbiorów, biblioteka szczyliła się jednak także bogatym zbiorem encyklopedycznym. Wydawała również kwartalnie serwis informacyjny.

Obie biblioteki cieszyły się dużym zainteresowaniem „Walterowców”.

Biblioteka ZDK w najlepszych dla siebie czasach: latach 70. i 80., czynna była codziennie z wyjątkiem czwartków (prace wewnętrzne) w godzinach 8-18. W 1984 roku notowano dzienną frekwencję od 50 do 100 czytelników. Jak relacjonowała dla „Życia Załogi” w 1984 r. jedna z ówczesnych bibliotekarek: *Najbardziej bogaty jest dział beletrystyki i z niego to najczęściej korzystają czytelnicy. Pytają przy tym o tytuły światowej literatury, klasyków wg których dokonywane są adaptacje filmowe. Nasila się to zwłaszcza po emisji głośnych seriali telewizyjnych.*

Nie było to zresztą zjawisko nowe. Już kilka lat wcześniej bibliotekarki zauważyły, że wiele tytułów zostało właśnie w ten sposób – za pośrednictwem telewizji – na nowo odkrytych przez czytelników, a rekordy popularności biła „Pogoda dla bogaczy”.

Biblioteka miała też swoje typowe odwieczne „bibliotekarskie” problemy. Ot choćby: *niestety biblioteka, jak większość tego typu placówek uskarża się na kłopoty lokalowe. Ciasnota pomieszczeń sprawia, iż wiele książek zalega na półkach aż pod sam sufit. (...) Czynione są starania, aby zagospo-*

darować taras przylegający do biblioteki i tam również umieścić część księgozbioru – pisało w 1985 r. w „Życiu Załogi. Czy też: Czytelnicy nasi są przemili, chociaż wśród nich zdarzają się „stonki”, przez co rozumiemy tych, którzy „zapominają” o odwiedzeniu biblioteki i konieczności zwrotu książki, na którą – być może – czeka ktoś inny – narzekała na łamach „Życia Załogi” w 1977 r. ówczesna kierowniczka Jadwiga Kałusowska. Warto jednak dodać, że komunikaty przypominające o terminowych zwrotach książek ogłaszane były przez... rozgłośnie zakładową. Biblioteka borykała się także z problemami, które nie dziwiły w tamtych czasach, ale w dzisiejszych przybrały zgoła odmienny charakter: w 1983 r. ówczesna kierowniczka placówki Alicja Mazur na pytanie o fundusze na zakup nowości odpowiadała: *Z funduszami nie ma żadnych problemów.(...) Problem tkwi nie w pieniądzu, lecz w coraz większych trudnościach w nabywaniu atrakcyjnych i wartościowych pozycji wydawniczych.*

*

Choć biblioteki zakładowe najczęściej ograniczały swoją działalność do udostępniania zbiorów pracownikom, kilka placówek organizowało jednak także szereg interesujących form pracy z czytelnikiem. W działaniach tych przodowały m.in. biblioteki w „Radoskórce”, „Tytoniówce”, „Łącznikach” i właśnie w „Łęczniku”. Choć sprawozdania z działalności „Waltera” czyta się trochę jak relikty dawnej epoki, które trochę śmieszą, trochę straszą to jednak warto je przypomnieć. Dla przykładu: w 1977 r. zorganizowano m.in. międzywydziałowy 3-etapowy konkurs poświęcony Rewolucji Październikowej (w eliminacjach wstępnych wzięło udział 600 osób, a nagrodą był 10

dniowy wyjazd do Moskwy), wycieczkę do Wilanowa zorganizowaną dla aktywnych czytelników czy spotkania z pracownikami ambasady radzieckiej. Biblioteka była także współorganizatorem konkursu czytelniczego, którego tematem był Tadeusz Kościuszko. W wojewódzkim finale wystartowały drużyny reprezentujące różne zakłady przemysłowe województwa (zwyciężyła drużyna „Waltera”). Bibliotekarki bardzo często organizowały także kiermasze książek. Przydatne, skoro na grudniowym kiermaszu w 1984 roku sprzedano... 7 000 książek!!!

W 1978 r. biblioteka przygotowała kiermasz książek o tematyce kobiecej (wspólnie z Komisją Kobiet Pracujących była również organizatorem wyjazdu aktywu kobiecego do Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie).

W 1989 roku na zorganizowanym w okolicach świąt kiermaszu pracownicy mogli zaopatrzyć się przede wszystkim w literaturę dla najmłodszych, która znalazła się zapewne niedługo potem pod domowymi choinkami.

Szczególnie aktywna była biblioteka – co zrozumieliśmy – w czasie trwania Dni Oświaty, Książki i Prasy. W 1979 r. zaplanowano m.in. spotkanie z Tadeuszem Mocarckim, Stanisławem Pagaczewskim (jakże przecież popularnym w tamtych latach autorem), Jerzym Grzymkowskim, czy też wycieczkę na targi książki do Warszawy. W 1980 roku odbyły się spotkania ze Stanisławem Komornickim oraz byłym więźniem Majdanka – Zacheuszem Pawlakiem – adresowane głównie do młodzieży szkolnej. To oczywiście tylko kilka przykładów działań. Kronika biblioteki na pewno odkryłaby ich znacznie więcej... Na pewno też pokazałaby, że miejsce to tętniło przede wszystkim zamięślanieniem do książki.

*

Jeszcze na początku 1990 funkcjonowało na terenie Radomia 14 beletrystycznych bibliotek zakładowych (19 w województwie radomskim). Pięć lat później pozostało ich już tylko 6. Jeszcze w 1990 roku Biblioteka „Łęcznika” zakupiła spośród nich najwięcej woluminów – 776 (dla porównania: sześć bibliotek nie kupiło w ogóle książek, a trzy jedynie do 30 woluminów). W 1992 roku nie otrzymała już środków na zakup nowych książek. W 1993 r. kupiła tylko 45 woluminów a w następnym roku 70 (środki na ich kupno placówka pozyskała zresztą z działalności gospodarczej: zorganizowała kursy komputerowe dla pracowników zakładu i ich rodzin) – a i tak była to jedna z dwóch bibliotek, w której w ogóle dokonano zakupów.

29 stycznia 1991 roku Zakładowy Dom Kultury został sprzedany przez dyrekcję zakładów. Dyrektor „Łęcznika” mówił na łamach „Życia Załogi” (1991, nr 20): *W najbliższej przyszłości zakładowy Dom Kultury będzie pracował w bardzo okrojonym zakresie. Zespół Pieśni i Tańca przekazał nam WSI, dla biblioteki znaleźliśmy miejsce przy hotelu robotniczym na Gołębiowie (...) natomiast pozostałe sekcje będą z konieczności rozwiązywane.*

Bibliotekę przeniesiono na daleki od centrum Gołębiów, ulokowano w dwóch pomieszczeniach hotelu robotniczego mieszczącego się przy ul. Zubrzyckiego 3 i włączono w schemat organizacyjny Działu Socjalnego. Od września 1991 r. do czerwca 1992 pracownicy biblioteki wykonywali nowy spis książek z nadaniem nowych numerów inwentarzowych i wówczas biblioteka była nieczynna. W maju 1992 roku dyrektor ds. administracyjnych i pracowniczych przedstawił wniosek o likwidację

biblioteki, nie wyraziły na to jednak zgody związki zawodowe zakładu. Kiedy po rocznym zawieszeniu działalności wynikającej z przeinwentaryzowania księgozbioru, biblioteka rozpoczęła 1 kwietnia 1993 roku wypożyczanie książek, w ciągu 2 tygodni zarejestrowano 56 czytelników, a do końca 1993 r. zanotowano ich 205 przy stanie księgozbioru 19.100. Były nawet plany przeniesienia księgozbioru do budynku po przyzakładowym żłobku (naprzeciwko byłej siedziby biblioteki), nie zostały jednak zrealizowane ze względu na trudności w ustaleniu prawowitego właściciela majątku.

*

W latach 90. sytuacja bibliotek zakładowych bardzo się pogorszyła. Główną przyczyną likwidacji bibliotek była prywatyzacja zakładów. Samorządy lokalne nie wykazywały zainteresowania przejmowaniem i utrzymywaniem likwidowanych bibliotek zakładowych. Niektóre – atrakcyjne lokale po bibliotekach były sprzedawane innym użytkownikom. Los ten dotknął także bibliotekę „Waltera”. Została zlikwidowana na przełomie lipca i sierpnia 1995 r. Zakład pracy rozwiązał umowy z bibliotekarkami, ale pośredniczył w zatrudnieniu 2 osób w bibliotekach szkolnych. Zbiory przekazano wybranym szkołom na terenie Radomia.

*

Czasami spotykam jeszcze książki ze znakami własnościowymi biblioteki na półkach Bookcrossing...

Marta Wiktoria Trojanowska

Pracownik Działu Promocji Książki i Biblioteki MBP w Radomiu

Biblioteka z klasą

Mój staż moja przyszłość

Alicja Bożena Śliwa

Na przełomie lipca i sierpnia 2014 roku Miejska Biblioteka Publiczna w Radomiu współorganizowała staż zawodowy dla 4 licealistów, umożliwiając zdobyć praktycznych umiejętności zawodowych oraz doświadczeń związanych z pracą w bibliotece. Było to zadanie w ramach Programu „Mój staż moja przyszłość”, realizowanego przez Gminę Miasta Radom w Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki współfi-

nansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Priorytet :IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach.

Działanie:9.1. Wyrównanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty.

Poddziałanie: 9.1.2. Wyrównanie szans edukacyjnych uczniów z grup



Katarzyna Bąk w pracowni digitalizacji



Anna Cieciora w Wypożyczalni Głównej



Kinga Górka w Wypożyczalni Głównej



Beata Urbanek w magazynie czasopism

o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszenie różnic w jakości usług edukacyjnych.

Stażystki pracowały pod okiem opiekunów stażu w Wypożyczalni Główniej, Czytelni Ogólnej i Czytelni Czasopism, Czytelni Regionalnej oraz Bibliotece Cyfrowej. Po zapoznaniu się z historią Biblioteki, jej strukturą organizacyjną, statutem, regulaminami pracy oraz obowiązującymi przepisami BHP i ustawą o ochronie danych osobowych, stażystki wykonywały zadania powierzone im przez opiekunów. Staż trwał 150 godzin. W czasie jego trwania młodzież poznała główne zadania biblioteki jako instytucji kultury, zasady pracy w bibliotece, oraz podstawy działania systemu

bibliotecznego Aleph, udoskonaliała umiejętność komunikacji społecznej.

Miesięczna praca w bibliotece przyczyniła się także do zmiany społecznego postrzegania tej instytucji i jej pracowników. Cztery uczennice radomskich liceów ogólnokształcących po odbyciu stażu rozumieją rolę i znaczenie biblioteki w systemie instytucji pracujących dla zaspakajania potrzeb społecznych w zakresie kultury i edukacji.

Alicja Bożena Śliwa

Kierownik Wypożyczalni Główniej
i Wypożyczalni dla Dzieci
MBP w Radomiu

Felieton

Na dobry początek

ew-ka

Przyszło mi na myśl, że bibliotekarki nie istnieją.

Człowiek otwiera kolorowe pismo, jest mnóstwo o dietach, gwiazdach, romansach, zwykłych szarych ludziach, historie prawdziwe, smutne, wesołe, krzyżówki, reklamy, ogłoszenia, cokolwiek – o bibliotekarkach nic. Zero. Ani słowa. Może nie romansują?

Włączam telewizor. Bibliotekarki nie kradną. Nie mordują. Nie robią sobie nagich fotek (lub jeszcze o tym nie wiadomo). Nie jeżdżą po pijanemu. Nikogo nie biją,

nie terroryzują. A mogłyby. Dużo czytają, wiedzę mają.

Dygresja. A gdyby tak, jak w Morągu, wypuścić kalendarz z bibliotekarkami? Na przykład – siedzącymi na kolanach u Jąska Kochanowskiego na pomniku przy głównej ulicy? Albo jak miss mokrego podkoszulka biegającymi po radomskich fontannach? No bo przecież nie na pustym lotnisku! Dorosli chętniej by czytali. A dzieci jak zachęcić? O, mam. Bibliotekarki jeżdżące na trójko-



lowych rowerkach w centrum miasta. Albo rzucające pigułami w przypadkowych przechodniów! To już jest cieplejszy wizerunek, to już świadczy o radomskich bibliotekarkach że mają pasję, są normalne, są ludzkie! A tu nic. W Radomiu cisza. A w Morągu mogą.

Bibliotekarki nikogo nie nagrywają. Być może dlatego, że ci ważni ludzie których warto nagrywać rzadko bywają w bibliotekach, z różnych przyczyn, jak wiadomo. Ani się tu taki nie pożywi, ani nie napije. A i zainwestowane pieniądze w dobra biblioteczne radości nie przysparzają. Bo z czego tu się cieszyć? Z milionów wydanych na książki? A co z nich jest? Przecież to i tak tylko stoi, kurz zbiera, na co to komu?

Jeszcze radio. Reklama, reklama, jakieś disco, reklama, reklama. Coś mówią. Ale trzeba wiedzieć, gdzie, o której i w jakim radiu. Inaczej – bez szans. Temat bibliotekarski to „biały kruk”. Nie, nie kruk albinos, ale coś niezmiernie, niezwykle rzadkiego.

Mało tego. Bibliotekarek nie ma w żadnych mediach, a tu jeszcze są sondaże! Tak, sondaże. Otóż, moi drodzy, Polacy nie czytają. Wcale. Tekst dłuższy niż trzy strony to już prawdziwe szaleństwo, to już maraton fizyczny, umysłowy, emocjonalny, czasowy, to jest wysiłek! Tak, wysiłek. Pot, skupienie, rozedrgany wzrok, rozgrzane komórki, te szare, nie mobilne... Jeszcze coś z tego, że czyta, że przeczyta, że dojdzie do kropki na końcu jak na szczyt góry, skoro nic nie rozumie?! I po co ten wysiłek? To poświęcenie? Jak mecze piłkarskie Polaków – po nic!

Ktoś kiedyś słyszał o bibliotekarkach. Podobno noszą jakieś kamienie na szyjach? Czy korale? Coś noszą. A, okulary. Ale wszystkie? Pewnie tak, od czytania pusuje się wzrok. Lepiej nie czytać. Szkoła oczu. I koki noszą. Nie, nie kokainę,

nie. Na to raczej ich nie stać, coś one zarabiają, jak nikt tam nie przychodzi? Groźsze. Pewnie ich wspiera pomoc społeczna. Z naszych podatków!

A może istniały, ale już nie istnieją? Jak dinozaury? Albo pysie w butelkach, pamiętacie? Takie słodkie, pyszne napoje pomarańczowe. To były czasy, tamte smaki już nigdy nie wrócą...

I tamte bibliotekarki też. Bo teraz są nowe, współczesne. Kute na wszystkie nogi. Babki, które przyciągają męskie spojrzenia, gniją pseudointeligentów jednym wartkim zdaniem wielokrotnie złożonym. Jak Bruce Lee z półobrotu. Jak Chuck Norris. Jak nasz rodzimy Pudział.

Tak, będzie się działo. Bibliotekarki dostały głos. Zaczną od prasy, tej tu. Powiedzą, jak wygląda świat od ich strony. Później przyjdą telewizje, radia, parlamenty. To jeszcze nas będą nagrywać. To jeszcze o nas będą szeptać. Bojaźliwie, półgłosem, jak modlitwy w kościelnej ławce.

I pożądać naszych pierścieni. Jak we „Władcy pierścieni” Tolkiena. Znacie?

ew-ka

Czy warto zaprosić



GRZEGORZ JANUSZ

Grzegorz Janusz, autor książeczki „Misiostwo świata”, opisując świat zwierząt zachęca dzieci do refleksji nad wartościami takimi jak: tolerancja, akceptacja siebie, szacunek dla innych, miłość, przyjaźń. O tym jak dobrze być dobrym... Zacytowany fragment pochodzi z recenzji książki, która została nagrodzona w II Konkursie Literackim im. Astrid Lindgren, zorganizowanym przez Fundację ABCXXI - Cała Polska czyta dzieciom (konkurs odbywa się pod honorowym patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Polskiej Sekcji IBBY). Już tylko ten fragment i rekomendacja w postaci nagrody wystarczyłyby, aby polecać pisarza jako osobę wartą poznania i zaproszenia na spotkanie do biblioteki. Ale znalazłabym jeszcze kilka powodów.

W recenzji napisano o tym, że książka pokazuje dzieciom, iż warto być dobrym. To jej niewątpliwa zaleta. Ale nie tylko książka ma takie przesłanie. Sam autor w bezpośrednim kontakcie okazuje się człowiekiem życzliwym i ciepłym, widać, że to, o czym pisze,

jest mu bliskie. Z wykształcenia jest nauczycielem, pracował w szkole, co procentuje podczas spotkania. Po pierwsze - umie sobie radzić z co bardziej rozbrykanymi, a po drugie - stara się tak rozmawiać z uczestnikami, aby nie nudzili się, aby ich zaciekać. Efekt jest taki, że w pomieszczeniu wybuchają salwy śmiechu, małe ręce strzelają do góry, bo każdy chce odpowiadać na pytanie, a ze spotkania każdy wyjdzie zadowolony i radosny.

Oprócz „Misiostwa świata” Grzegorz Janusz ma na swoim koncie wiele komiksów i to w tej dziedzinie jest najbardziej aktywny, choć planuje też napisać powieść dla dorosłych. Wprawdzie w naszej bibliotece nie odbył spotkania na ten temat, ale może warto rozważyć zaproszenie go na spotkanie poświęcone tworzeniu komiksów i pisaniu scenariuszy, adresowane dla gimnazjalistów i uczniów szkół średnich.

Kontakt z Autorem za pośrednictwem Działu Promocji Książki i Biblioteki MBP w Radomiu.



KATARZYNA RYRYCH

Ukończyła filologię angielską na Uniwersytecie Jagiellońskim, od lat uczy angielskiego, maluje obrazy i pisze książki dla dorosłych, młodzieży i dzieci. Jej opowiadanie „Siedem sowych piór” w 2008 roku zostało nominowane do nagrody „Książka roku” polskiej sekcji IBBY oraz nagrodzone w Konkursie Literackim Bajki Dzieci Europy, organizowanym przez wydawnictwo Cartalia Press pod patronatem Centrum Zdrowia Dziecka, zaś w 2011 książka „Wyspa mojej siostry” otrzymała pierwszą nagrodę w II Konkursie Literackim im. Astrid Lindgren. W tym samym konkursie wyróżniono jej książkę „Łopianowe pole”. W kolejnej, 3. edycji konkursu na pierwszym miejscu znalazła się jej książka „O Stephenie Hawkingu, czarnej dziurze i myszach podpodłogowych”.

Tę pisarkę polecam szczególnie na spotkanie z uczniami starszych klas szkoły podstawowej lub gimnazjum. Jest osobą wrażliwą na los pokrzywdzonych przez życie ludzi, poza tym mądrze pisze i mądrze

mówi. Zresztą, jak sama mówi: *Nigdy nie piszę o rzeczach, których nie znam.* W swojej twórczości poruszała już problemy niepełnosprawności, ciężkiej choroby i śmierci, trudów dojrzewania, samotności, czyli takie, z którymi zetknął lub prawdopodobnie zetknie się młody człowiek. *Wydaje mi się, że jeżeli pisze się książkę, to ona powinna dotyczyć ważnych rzeczy, być potrzebna i bliska ludziom. Powinna dać odpowiedź na coś, co ludzi męczy, coś ludziom dawać, dotykać czegoś, co jest dla ludzi ważne – powiedziała w jednym z wywiadów.*

Spotkanie autorskie z Katarzyną Ryrych można zorganizować za pośrednictwem Wydawnictwa Literatura. Zajmują się tym panie Justyna Nowak i Justyna Draus z Działu Promocji (j.nowak@wyd-literatura.com.pl, j.draus@wyd-literatura.com.pl, tel. (42) 630 25 17).

Ilona Michalska-Masiarz

Kierownik Działu Promocji Książki i Biblioteki MBP w Radomiu

Z bibliotecznych półek

Wypożyczalnia Główna

Bogumiła Grabowska



HERBICH Anna. Dziewczyny z Powstania. Prawdziwe historie. – Kraków : Wydawnictwo Znak Horyzont, 2014. – 309 s.; cena 39,00

W tym roku obchodziliśmy siedemdziesiątą rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. „Niestety, w historii pisanej przez mężczyzn i dla mężczyzn nie poświęcono przeżyciom kobiet tyle miejsca, na ile zasługiwały. Książka ta jest próbą wypełnienia, choćby w niewielkim stopniu, tej luki.” Anna Herbach, młoda dziennikarka, opisała historię jedenastu kobiet, którym udało się przeżyć powstanie. Zainspirowała ją jedna z bohaterek powstania, jej własna babcia. Autorka dotarła do kobiet, które w tam-

tym okresie były młodymi dziewczynkami. Najstarsza z nich, miała dwadzieścia trzy lata, a najmłodsza osiem. Wybuch powstania każdą z nich zastał w innym miejscu i w innej sytuacji : na ulicy, w pracy, w domu. Wszystkie walczyły, ratowały rannych, chroniły dzieci, umawiały się na randki, brały śluby w fartuchach sanitariuszek zamiast w pięknych, białych sukniach. Wegetowały w schronach, piwnicach, rodziły dzieci. Mimo tych dramatycznych sytuacji, odniosły największe zwycięstwo, przeżyły. „Dziewczyny z Powstania” to niezwykle poruszająca historia walczących kobiet.

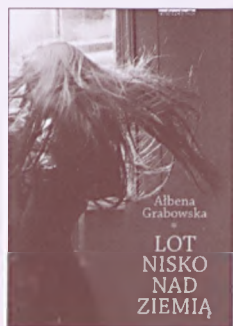


HUGO-BADER Jacek. Długi film o miłości. Powrót na Broad Peak. – Kraków : Wydawnictwo Znak, 2014 . – 319 s.; cena 39,00

Jacek Hugo-Bader w swojej najnowszej książce opisuje historię polskich himalaistów. Opowiada czytelnikom o wyprawie na ośmiotysięcznik Broad Peak. Celem wyprawy było odnalezienie ciał i pochowanie dwóch ofiar poprzedniej wspinaczki, Maćka Berbeki i Tomka Kowalskiego. Organizatorem wyprawy był Jacek Berbeka, brat Maćka, a Jacek Hugo-Bader jednym z jej czterech członków. Autor kreśli portrety wspinaczy, zastanawia się kim są ci ludzie i jaka siła przyciąga ich na tak niebezpieczne szczyty. Opowiada o górach i ich magicznej sile. Rozmawia z uczestni-

kami wyprawy i ich rodzinami, dociera do każdego, kto ma coś do powiedzenia w sprawie nieszczęśliwych wydarzeń z 5 marca 2013 roku. Wszystko czego się dowie sprawdza, bada i weryfikuje. Nikogo nie osądza, nie potępia i nie usprawiedliwia. Opisuje co dzieje się w głowie i organizmie himalaisty powyżej 8000 metrów nad poziomem morza.

Po przeczytaniu książki nasuwa się pytanie: Czy podczas każdej zimowej wyprawy w góry realizowany jest cel całego zespołu, czy tylko każdy realizuje swoje osobiste marzenia?



GRABOWSKA-GRZYB Alben. **Lot nisko nad ziemią.** – Warszawa : Wydawnictwo Zwierciadło Sp.z.o.o., 2014 . – 335 s.; cena 34,00

„Lot nisko nad ziemią” to opowieść o życiu współczesnej kobiety, o jej marzeniach, szczęściu i rozpaczy. Główna bohaterka, Weronika Przybyszewska, dorastała w rodzinie, która nie pozwalała jej na realizowanie marzeń i decydowanie o swoim życiu. Mimo to Weronika była kobietą mocno stąpającą po ziemi. Jej marzeniem od zawsze była praca z dziećmi i z determinacją dążyła do celu. Zaczęła pracę w przedszkolu, poznała wspaniałego człowieka, Sławka, wzięli ślub i odcięli się od rodziców Weroniki. Byli

bezdzielnym, szczęśliwym małżeństwem. Jednak szczęście to nie trwało długo, ponieważ Sławek zginął potrącony przez pijanego kierowcę. Całą powieść można podzielić na dwie części. Jedna to życie Weroniki przed śmiercią jej męża i druga po odejściu jej ukochanego. To powieść poruszająca wątek miłości, samotności, żałoby i szaleństwa. Jak Weronika poradzi sobie po śmierci męża? Czy odnajdzie poczucie bezpieczeństwa wśród ludzi, którzy ją otaczają? Odsyłam do lektury, którą gorąco polecam.



GRZEGORZEWSKI Adrian. **Czas tęsknoty** . – Kraków : Instytut Wydawniczy Znak, 2014 . – 411 s.; cena 34,00

„Czas tęsknoty” to powieść historyczna z wątkiem miłosnym. Akcja rozpoczyna się latem 1939 roku, kiedy to młody student przyjechał do Bedryczan, małej wioski na Kresach, żeby poznać rodzinne strony swojej matki. Wioska ta podzielona była na dwie części. Jedną zamieszkiwali Polacy a drugą Ukraińcy. Warszawiak, Piotr Ochocki, czasowo zamieszkał u przyjaciółki swojej matki, Marii Kosieckiej. Tu poznał dwie młode kobiety: Martę, córkę pani Marii i Świętę, Ukrainkę. Między Piotrem a Świętą rodzi się uczucie. Kiedy Piotr musiał wracać do Warszawy, dziewczyny zmuszone były opuścić Bedryczany i szukać schronienia

w innej miejscowości. „Czas tęsknoty” to powieść opisująca miłość, cierpienie spowodowane przez okrucieństwo wojny i morderstwa dokonane na Polakach. Razem z akcją powieści autor prowadzi nas po Kresach, Wołyniu, a także przenosi do Francji i Wielkiej Brytanii. Dodatkowe atuty książki to: bogate słownictwo, barwny styl i dużo faktów z historii. Jak potoczą się losy Marty, Święty i Piotra? Odsyłam do książki.

Bogumiła Grabowska

Pracownik Wypożyczalni Główniej MBP w Radomiu

Wypożyczalnia dla Dzieci

Małgorzata Minda



GRABOWSKI Andrzej Marek. **Wojna na Pięknym Brzegu.** – Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2014. – 147 s.; cena 24,90

„Wojna na Pięknym Brzegu” to historia dziesięcioletniej Krysi, mieszkanki warszawskiego Żoliborza. Gdy kończy się sierpień, Krysia coraz częściej myśli o rozpoczynającym się wkrótce roku szkolnym. Nie może doczekać się spotkania z koleżankami. Zastanawia się też jak będzie wyglądała nauka w czwartej klasie. Niestety, pierwszego września zamiast dźwięku budzika słyszy głośny, nieprzyjemny głos syreny alarmowej, zwiastujący nadchodzące niebezpieczeństwo. Niedługo potem rozlega się huk spadających na jej osiedle bomb. Dowiaduje się od mamy, że wła-

śnie wybuchła wojna. Nie rozumie jednak jeszcze czym jest ta wojna, o której wszyscy wokół mówią i dlaczego musi ciągle chować się w piwnicy? Od września 1939 r. zmienia się całe życie Krysi. Przechodzi szybką i brutalną lekcję dorastania. Poznaje co to strach, głód i niebezpieczeństwo. Z kruchej, delikatnej dziewczynki staje się odważną młodą kobietą. Zostaje żołnierzem AK, pomaga warszawskim powstańcom jako łączniczka. Autor nie idealizuje bohaterki. Przedstawia ją jako zwyczajną młodą dziewczynę, jakich było wiele w czasie wojny. Opowiada o jej bohaterskich czynach, jak również o wygłupach, przyjaźniach, pierwszej miłości, sprawach, które są udziałem każdego młodego człowieka bez względu na otaczającą go rzeczywistość. Książka to piękna, mądra historia dziecka, któremu przyszło dorastać w tragicznych czasach.



DE LATOUR Daniel. **Opowiem ci mamó co robią pająki.** – Warszawa: Nasza Księgarnia, 2014. – 27 s.; cena 39,90

„Opowiem ci mamó co robią pająki” to książka inna niż wszystkie. Przeznaczona jest głównie do oglądania i opowiadania własnych historii o fascynującym świecie pajaków, much, mrówek, komarów, karaluchów i innych robaczków. Książeczka składa się ze zbioru dużych, kolorowych, przepięknych szczegółami ilustracji, na których znajdują się znane dzieciom owady. Rysunki są bardzo zabawne i sprawiają, że trudno oderwać się od lektury tej niebanalnej publikacji. Książkę „czyta się” na wiele sposobów. Za każdym razem można zwrócić uwagę na inny szcze-

gół i stworzyć całkiem nową opowieść. W zależności od spostrzegawczości, kreatywności i poczucia humoru czytelnika powstawać mogą historie smutne, wesołe, pełne grozy, takie, jakie ich autor lubi najbardziej i na jakie w danej chwili ma ochotę. Książkę można

również czytać tradycyjnie. Na każdej stronie znajdują się krótkie, dowcipne rymowanki. Niektóre z nich są zagadkami zachęcającymi do wnikliwego przyglądania się ilustracjom i wyciągania wniosków na podstawie obserwacji. Pomimo tego, że książka ma niewiele tekstu, wciąga już od pierwszej strony. Jeśli czytelnik nie ma czasu na dłuższą lekturę, lepiej niech do niej nie zagląda!



STRZAŁKOWSKA Małgorzata. Podróż na jednej nodze. – Warszawa: Wydawnictwo Bajka, 2014. – 29 s.; cena 29,90

Małgorzata Strzałkowska, współczesna autorka książek dla dzieci zaprasza najmłodszych czytelników w podróż na jednej nodze. Razem z głównym bohaterem książeczki, ślimakiem Jasiem wybiorą się nad morze do cioci na imieniny. Chociaż daleka droga przeraża małego wędrowca, to jednak Jaś świetnie sobie radzi. Aby nie spóźnić się na przyjęcie korzysta z różnych środków lokomocji. Podróżuje rowerem, traktorem, samochodem, autobusem, motocyklem, tramwajem, polewaczką do czyszczenia asfaltowych ulic, pociągiem, ciężarówką, wozem strażackim... aż wreszcie dociera do swojej cioteczki. Zadowolony z przebiegu wędrowki świętuje razem z rodziną. Gdy spotkanie dobiega końca, zaczyna obmyślać plan powrotu. Aby dowiedzieć się jak będzie wyglądała droga do domu, należy koniecznie przeczytać całą historię Jasia. Książeczka Strzałkowskiej to znakomita propozycja dla najmłodszych miłośników motoryzacji. Rymowane wierszyki są zabawne i łatwo wpadają w ucho, a piękne ilustracje zadowolą każdego młodego fana pojazdów mechanicznych.



MAJGER Katarzyna. Duch z Niewiadomic. – Warszawa: Nasza Księgarnia, 2014. – 266 s.; cena 24,90

Mieszkańcy małych wsi i miasteczek zazwyczaj wiedzą o sobie wszystko i znają każdy kąt swojej miejscowości. W Niewiadomicach jest podobnie, z małym wyjątkiem. Na wzgórzu, w pobliżu lasu znajduje się zniszczony pałac, który od sześćdziesięciu pięciu lat jest niezamieszkały. Dziwna budowla z dużymi oknami i mnóstwem wieżyczek budzi wśród mieszkańców strach. Nikt nie wie co stało się ze starą hrabiną, która mieszkała w nim przed wielu laty i nagle zginęła w niewyjaśnionych okolicznościach. Po Niewiadomicach krążą pogłoski, że pałac jest nawiedzony. Najprawdopodobniej straszy w nim duch hrabiny. Ludzie opowiadają sobie mroźne krew w żyłach historie, których główną bohaterką jest zjawia z pobliskiego pałacu. Są nawet tacy, którzy mówili, że ją widzieli. Pewnego dnia w budynku pojawia się ekipa remontowa. Fachowcy przygotowują dom do ponownego zasiedlenia. Tylko, kto odważy się w nim zamieszkać? Po długim remoncie do Niewiadomic przyjeżdża rodzina Czereśniaków, nowych właścicieli pałacu. Rodzice oraz ich dwoje dzieci: syn i córka. Nastoletnia Magda jest zafascynowana nowym domem. Jest przekonana, że pałac kryje

50

wiele tajemnic. Razem z Wiktorem, sąsiadem z pobliskiej leśniczówki, próbuje szukać informacji o starych właścicielach majątku. Szperając w zakamarkach budowli, młodzi poszukiwacze odkrywają, że ekipa remontowa nie odnowiła piwnicy. Drzwi do niej są zabarykadowane. Postanawiają sprawdzić, co się w niej znajduje i dlaczego nie została wyremontowana tak jak reszta budynku. Książka Katarzyny Majger to świetna propozycja dla każdego, kto lubi historie z dreszczykiem. Do samego końca trzyma w napięciu. Jest idealną lekturą na coraz dłuższe jesienne wieczory.

Małgorzata Minda

Pracownik Wypożyczalni dla Dzieci MBP w Radomiu

Filia nr 17 – Zbiorów specjalnych

Elżbieta Domańska

BOJARSKI Piotr: Rache znaczy zemsta. Czyta: K. Gosztyła Pl. I CD MP3

Piotr Bojarski – z wykształcenia historyk, z zawodu reporter poznańskiego wydania Gazy Wyborczej. Początkowo zajmował się kulisami polityki, a ostatnio odkrywa tajemnice historii. Jego powieści określane są mianem „alternatywna historia w sensacyjnej formule”. „Rache znaczy zemsta” to powieść wchodząca w skład serii „Kryptonim Posen”. Akcja toczy się w 1945 r. w Poznaniu. Niemcy realizują plan germanizacji Europy Wschodniej. Rozpoczyna się masowa wywózka Polaków. W podziemiu działa komisarz Kaczmarek, który usiłuje znaleźć zdrajcę wśród konspiratorów. Przekazu historycznego nie należy traktować serio ale całość powieści w doskonałej interpretacji Krzysztofa Gosztyły może zainteresować każdego czytelnika.

GRISHAM John: Firma. Czyta: K. Globisz Pl. I CD MP3

John Grisham – amerykański pisarz, z wykształcenia prawnik. Jest autorem wielu bestsellerów prawniczych. Zadebiutował w 1989 roku i bardzo szybko osiągnął popularność wśród czytelników, popartą przez krytyków i liczne ekranizacje jego powieści. „Firma” to historia prawnika, który rozpoczyna pracę w znanej firmie w Memphis. Początkowo jest bardzo zadowolony ze swojego wyboru. Firma proponuje nowym pracownikom samochód, tani kredyt, wysoką pensję, atrakcyjne wakacje, godną emeryturę. Jest jednak

coś co nie pozwala mu spokojnie pracować i żyć. Odkrywa tajemnicze zniknięcia dwóch współpracowników. Zaczyna interesować się tą sprawą i dochodzi do pilnie strzeżonych akt. FBI ostrzega prawnika, że kancelaria zajmuje się praniem brudnych pieniędzy dla mafii. McDeere staje przed wyborem – może podjąć współpracę z agentami federalnymi lub nadal brać udział w przestępstwie, za które grozi więzienie.

PIĄTKOWSKA Renata: Piegowate opowiadania. Czyta: A. Barciś Pł. 2 CD
Renata Piątkowska – autorka książek dla dzieci i młodzieży często wyróżnianych i nagradzanych. Na swoim koncie ma również powiastki: „Opowiadania dla przedszkolaków”, „Opowiadania z piaskownicy”, „Piegowate opowiadania”. Bohaterowie jej książek to dzieci z niezwykle poczuć humoru i różnorodnymi pomysłami, często niezrozumiałymi dla dorosłych. W życiu rezolutnego Tomka jest pełno niespodzianek, przygód ale i rozważań np. na temat muchy w oknie autobusu, piegów u kolegi. Akcja opowiadań dzieje się w różnych miejscach: m.in. domu, sklepie, tramwaju. Rozpoczynanie każdego rozdziału w „Piegowatych opowiadaniach..” od sformułowania „Jak ja lubię...” lub „Jak ja nie lubię...” w świetnej interpretacji Artura Barcisia sprawia że mogą one cieszyć, bawić i dodatkowo czegoś nauczyć.

TUBYLEWICZ Katarzyna: Rówieśniczki. Czyta: A. Szawiel Pł. 1 CD MP3
Katarzyna Tubylewicz – dziennikarka, pisarka i tłumaczka literatury szwedzkiej zadebiutowała powieścią „Własne miejsca”. Przez kilka lat była dyrektorem Instytutu Polskiego w Sztokholmie. Nadal mieszka w Szwecji, gdzie na Uniwersytecie Sztokholmskim prowadzi zajęcia na temat polskiej kultury.

„Rówieśniczki” to powieść o kobietach i ich trudnej przyjaźni, której akcja toczy się w polskich i szwedzkich realiach. Trzy przyjaciółki spotykają się po latach w Sztokholmie: Sabina – dziennikarka katolickiego pisma, uciekająca w żarliwe modlitwy, Zofia, której udało się być prawie Szwedką, ale wie, że życie to stała walka o lepszy byt i Joanna bierna i wiecznie smutna żona dyplomaty. Znają się od szkolnych lat ale porozumienie nie jest łatwe. Powieść wzbudziła zainteresowanie czytelników. Pojawiło się wiele recenzji na portalach i blogach nie tylko literackich. Często są to opinie, że jest to ważna książka o kobietach, wnosząca do literatury dawkę niepokoju.

Elżbieta Domańska
Kierownik filii nr 17 MBP w Radomiu

Czytelnia Regionalna

Maria Kaczmarska



Mała ilustrowana encyklopedia historii i kultury Romów. – Radom : Radomskie Stowarzyszenie Romów Romano Waśt – Pomocna Dłoń, 2014. – 36 s. ; il., cena 12 zł.

Encyklopedia dedykowana dzieciom romskim. Książka przybliżyła dawne i współczesne dzieje Cyganów od średniowiecza po lata dziewięćdziesiąte XX wieku. W sposób chronologiczny przedstawia pochodzenie, wędrówki, prześladowania oraz istotne elementy kultury Romów. Wiedza zaprezentowana w publikacji jest uzupełnieniem edukacji szkolnej, ubogiej w informacje dotyczące mniejszości narodowych i etnicznych. Pozwala dzieciom romskim poznać swoją historię i kulturę. Hasła w encyklopedii zostały

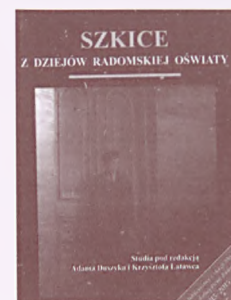
napisane w języku polskim i dialekcie grupy Polska Roma.



Oskar Kolberg: 1814-1890. / [oprac. tekstu i il. Katarzyna Markiewicz] – Radom : Muzeum Wsi Radomskiej ; Warszawa : Instytut Myśli i Tańca, 2014. – 183 s. ; il., cena 35. zł.

Wydawnictwo umożliwia bliższe poznanie urodzonego w Przysusze Oskara Kolberga, jego wspaniałego dorobku naukowego w dziedzinie etnografii i folkloru publikowanego w monografiach regionalnych „Lud” i „Obrazy etnograficzne” oraz mniej znanej twórczości muzycznej. Książka jest popularnym przedstawieniem kolejnych etapów i najważniejszych epizodów z życia Kolberga. Ilustrowana dokumentami osobistymi, reprodukcjami

XIX-wiecznych rękopisów, portretami etnografa, jego rodziny i innych osób mu bliskich, a także widokami miejsc ważnych w jego życiu prywatnym. Album stanowi cenny element uroczystości odbywających się z okazji Roku Oskara Kolberga i przyczynia się do popularyzacji Kolberga i jego dzieła.



Szkice z dziejów radomskiej oświaty : studia / red. Adam Duszyk, Krzysztof Łatawiec – Radom : Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji – PIB, 2014. – 271 s., cena 35 zł. Książka jest pokłosiem Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Z dziejów radomskiej oświaty od czasów najdawniejszych do współczesności”. Odbyła się ona z okazji Jubileuszu 100-lecia VI liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kochanowskiego w Radomiu. Zawiera wyniki najnowszych badań i obejmuje dzieje radomskiej oświaty od czasów średniowiecza do roku 1939, przy

czym najlepiej udało się wyeksponować wiek XIX, który był najłatwiej zbadany. Na szczególną uwagę zasługuje artykuł Mariusza Ausza, omawiający historię szkół pijarskich w Radomiu oraz Adama Massalskiego, szczegółowo analizujący postawy nauczycieli gimnazjum w Radomiu w latach 1833-1862 wobec zaborcy. Ciekawostkę stanowi artykuł Rosjanina Stanisława Bogdanowa z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historycznego, dotyczący Naczelników Radomskiej Dyrekcji Szkolnej. Autor szczegółowo opisuje grupę ludzi, którzy odpowiadali w guberni radomskiej za szkolnictwo elementarne. Książkę uzupełnia obszerna bibliografia i indeks osobowy.



Z życia Romni : tradycja a współczesna cywilizacja – rozmowy / red. Agnieszka Caban. – Radom : Radomskie Stowarzyszenie Romów Romano Waśt , 2014. – 63 s. : cena 6 zł.

Jest to zbiór wywiadów przeprowadzonych z kobietami pochodzenia romskiego. Poznajemy opinie kobiet, które doświadczają zmian. Od najbardziej doświadczonej, jak tradycja romska nakazuje, dziewięćdziesięcioletniej Adeli Głowackiej do dwudziestoletniej Zofii Herman. Swoje historie opowiadają te, które najbardziej pamiętają przeszłość, którym przyszło żyć w dwóch jakże różnych od siebie światach. Najmłodsze znają tylko współczesną rzeczywistość, jednak na nich spoczywa odpowiedzialność

zachowania i budowania tożsamości na różnych płaszczyznach społecznych. Rozmówczynie to przedstawicielki różnych środowisk i zawodów. Zabierają głos w wielu ważnych kwestiach takich jak: tradycja, przeszłość, tożsamość, samotność, praca, tolerancja. Przybywa aktywnych, wykształconych kobiet romskich, obecnie można spotkać je prawie w każdej grupie. Przykładem jest radomianka Adela Głowacka, działaczka społeczna, współzałożycielka Stowarzyszenia „Romano Waśt”, tłumaczka języka romskiego i opiekunka cmentarza żydowskiego.

Maria Kaczmarska

Kierownik

Działu Informacyjno-Bibliograficznego MBP w Radomiu

Z czasopism regionalnych

Dorota Ważyńska

GRALAK, Lech. **Pielgrzymka dawała poczucie wolności : z ks. Lechem Gralakiem, organizatorem i współorganizatorem pieszej pielgrzymki radomskiej na Jasną Górę w latach 1977-1985 rozmawia Mirosław Wąsik** // Królowa Świata. – 2014, nr 7-8, s. 7-8, il. Przełom lat 70. i 80. przyniósł gwałtowny rozwój ruchu pielgrzymkowego mimo zakazu, brutalnych szykan milicji, kar i grzywien. Pielgrzymka pozwalała na wyrażenie swoich poglądów. Była wyrazem patriotyzmu i buntem wobec ideologii komunistycznej i łamania swobód obywatelskich. Jak wyglądały radomskie pielgrzymki w czasach PRL-u? W wywiadzie książd Lech Gralak przypomniat o trudnościach i przeszkodach jakie organizatorzy pielgrzymek mieli ze strony władz PRL oraz różnego rodzaju restrykcjach za udział w nich.

PIOTROWSKA, Krystyna. **On gdzieś tu musi być** // Gość Niedzielny, dod. „Gość Radomski Ave”. – 2014, nr 31, s. IV-V, il.

Festiwal Folkloru im. Józefa Myszki to niezwykle ważne w regionie wydarzenie kulturalne, propagujące muzykę i sztukę ludową. W tym roku impreza odbyła się już po raz 20, dokładnie w rocznicę śmierci patrona tego wydarzenia. Józef Myszk, mieszkaniec Błazin był wybitnym twórcą ludowym, kompozytorem i solistą. Zginął pięćdziesiąt lat temu śmiercią tragiczną podczas próby zespołu.

W artykule znajdziemy informacje o tym utalentowanym artyście oraz o festiwalu.

ZAJĄC, Krzysztof. **Izba Pamięci Kazimierzy Gruszczyńskiej w Kozienicach** // Nasz Powiat. – 2014, nr 6, s. 15-16, il.

Zakończył się właśnie na szczęblu diecezjalnym proces beatyfikacyjny Sługi Bożej Matki Kazimierzy Gruszczyńskiej, założycielki Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Cierpiących. Swoją działalnością doprowadziła do otwarcia licznych placówek dobroczynnych i opiekuńczych nie tylko na terenach ziem polskich. Nie zapomniała także o swoich rodzinnych Kozienicach. W latach 1914-1922 wybudowała tam dom Sióstr Franciszkanek od Cierpiących, a w latach 1922-1924 kościół św. Józefa. W Kozienicach spędziła ostatnie dni życia. Zmarła w 1927 roku. W pierwszej części artykułu została przedstawiona sylwetka Sługi Bożej Kazimierzy Gruszczyńskiej, w drugiej znajdują się informacje o zgromadzonej kolekcji pamiątek po niej, które można oglądać w Izbie Pamięci Kazimierzy Gruszczyńskiej w domu zgromadzenia.

Dorota Ważyńska

Pracownik

Działu Informacyjno-Bibliograficznego MBP w Radomiu

Kronika

Marzena Berlińska, Zofia Nogaś

RADOM – BIBLIOTEKA GŁÓWNA

8.05.2014. Dzień Bibliotekarza i Bibliotek. Anna Kwiecień, Wiceprezydent Miasta Radomia, przekazała list gratulacyjny dla radomskich bibliotekarzy na ręce dyrektor biblioteki Anny Skubisz-Szymanowskiej, natomiast Włodzimierz Bojarski, przedstawiciel Starosty Radomskiego, wręczył nagrodę Starosty Anecie Podkowie dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Wierzbicy. Przyjaciele biblioteki oraz wyróżniający się pracownicy MBP i bibliotek gminnych otrzymali dyplomy i upominki książkowe od dyrektora biblioteki w Radomiu. Po uroczystości oficjalnej wszyscy zostali zaproszeni na okolicznościowy toast.

19.05.2014. W szkoleniu dotyczącym ochrony danych osobowych wzięli udział pracownicy MBP oraz bibliotek gminnych.

23.05.2014. W sali wystawienniczej odbyło się spotkanie z Małgorzatą Gosiewską, zorganizowane przez Klub „Gazety Polskiej”, kandydatką PiS do Parlamentu Europejskiego.

27.05.2014. W kawiarni „Ekslibris” obradowała Komisja Edukacji, Kultury, Kultury Fizycznej i Sportu Starostwa Powiatowego w Radomiu. W programie znalazło się m.in. sprawozdanie dyrektora Biblioteki nt. działalności na rzecz bibliotek z terenu powiatu radomskiego.

28.05.2014. Gościem Klubu Historycznego im. gen. S. Roweckiego „Grota” był Ta-

deusz Płuzański, historyk i dziennikarz, autor książki „Bestie! Mordercy Polaków”. Wygłosił wykład dotyczący zbrodniarzy komunistycznych.

29.05.2014. W sali wystawienniczej odbył się finał Diecezjalnego Konkursu Plastycznego „Pielgrzymki Jana Pawła II i jego spotkania z...”, zorganizowanego przez Akcję Katolicką Diecezji Radomskiej.

3.06.2014. Z okazji Dni Radomia w Małej Galerii RTF zorganizowana została zbiorowa wystawa fotografii „Nasz Radom”. Wzięło w niej udział 11 fotografików.

4.06.2014. Duża grupa przyjaciół wypełniła Galerię „Ekslibris”, by wziąć udział w otwarciu wystawy malarstwa Izabelli Pietras „Mallownicze zakątki”.

5.06.2014. „Sztuka mediów” to wystawa podsumowująca pierwszy rok nauki studentów kierunku Sztuka Mediów i edukacja wizualna na Wydziale Sztuki UTH.

11.06.2014. Radomski Oddział Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego promował pierwszy numer swojego czasopisma „Radomskie Zapiski Numizmatyczne”.

12.06.2014. „Weronika Filipek, Urszula Kuc, Marta Mikołajczyk...prace atelierowe” to tytuł wystawy uczennic Agaty Chojnackiej-Pyrgiel z Młodzieżowego Domu Kultury, która otwarta została w Galerii M-10.

17.06.2014. Szóste „Spotkanie pokoleń” radomskich bibliotekarzy było okazją do świętowania dla byłych i obecnych pracowników MBP.

25.06.2014. Z okazji 38. rocznicy Wydarzeń Czerwcowych w Bibliotece Głównej odbyła się promocja komiksu Przemysława Ochni „Radomski Czerwiec’76” wydanego przez lubelski oddział IPN.

26.06.2014. Na ostatnim przed wakacjami spotkaniu Klubu Historycznego im. gen. S. Roweckiego „Grota” dr Marek Jedynak wygłosił wykład „Walka o pamięć o Janie Piwniku „Ponurym” w okresie PRL”.

28.06.2014. Na I Radomskim Pikniku Historycznym rozstrzygnięty został konkurs literacki dla dzieci i młodzieży. „W poszukiwaniu średniowiecznego przodka – wędrówki po Radomiu”, który w imieniu Prezydenta Miasta Radomia zorganizowała biblioteka.

1.07.2014. „Cztery pory roku – lato” to trzecia wystawa z cyklu prezentującego uroki różnych pór roku, jaką 14 radomskich fotografików zaprezentowało w Małej Galerii RTF.

2.07.2014. „Galeria G-10 w nowej odsłonie” to wystawa zbiorowa fotografii członków Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej – Region Radomski.

3.07.2014. 30 autorów i prawdziwy tłum gości – członków rodzin oraz przyjaciół odwiedził bibliotekę, aby wziąć udział w otwarciu wystawy rysunku i malarstwa „Pasje i marzenia 7”.

31.07.2014. W sali wystawienniczej Miejska Pracownia Urbanistyczna zaprezentowała prace nadesłane na konkurs na zagospodarowanie Placu Jagiellońskiego.

2.09.2014. W Małej Galerii RTF zadebiutował Mateusz Paliczuk wystawą fotografii „Tatry – na jesiennym szlaku”.

3.09.2014. Za sprawą Zbigniewa Jana Rutkowskiego w Galerii „Ekslibris” we wrześniu oglądać można było wystawę „Radom w akwareli”.

FILIA NR 6

13.05.2014. Wykład „Na drodze bez powrotu... Losy żołnierzy Armii Czerwonej w nie-mieckiej niewoli” w ramach cyklu „Czas niezapomniany...” wygłosił dr Sebastian Piątkowski.

21.05.2014. Odbyło się kolejne spotkanie z Łukaszem Sobolem, prezesem i przewodnikiem PTTK z cyklu „Nieoczywisty przewodnik po ziemi radomskiej i świętokrzyskiej”. Wygłosił prelekcję „Okapy, kazalnice i grzyby – przyroda nieożywiona na szlakach świętokrzyskich”.

6.06.2014. Monika Mazur zaprezentowała wystawę malarstwa, grafiki i fotografii „Kosmogonie”. Wystawa wpisała się w cykl „Artyści XV-lecia”.

10.06.2014. O pracy przymusowej ludności polskiej w Niemczech mówił dr Sebastian Piątkowski podczas kolejnego wykładu z cyklu „Czas niezapomniany...”.

18.06.2014. Łukasz Sobol wygłosił prelekcję „Pomniki mało znane – pamiętki przeszłości

na ziemi radomskiej" w ramach cyklu „Nieoczywisty przewodnik po ziemi radomskiej i świętokrzyskiej”.

27.06.2014. O sposobach zapobiegania oraz leczeniu raka piersi u kobiet można było usłyszeć podczas spotkania z dr Danutą Krajewską, znaną radomską onkolog.

9.09.2014. Dr Sebastian Piątkowski wygłosił wykład „Baudienst – zapomniany rozdział okupacyjnej historii”. Był to kolejny wykład z cyklu „Czas niezapomniany...”.

FILII NR 16

1.09.2014. W „Galerii F-16” swoje prace zaprezentowała młoda radomianka Alicja Sobania. Wystawa „Świat anime w ołówku” jest efektem fascynacji kulturą Chin i Japonii.

ILŻA

1-08.06.2014. W ilżeckich placówkach bibliotecznych w ramach XIII Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom odbyły się zajęcia, spotkania oraz imprezy dla najmłodszych. Były to m.in.: spotkanie autorskie z Pawłem Wakułą, autorem książek dla dzieci, spektakl kukielkowy „Kocmołuszek” w wykonaniu teatru lalek Bajka.

11.06.2014. Pasowanie na czytelnika biblioteki 6-latków z Samorządowego Przedszkola w Ilży (grupa 25 dzieci).

13.06.2014. Rozstrzygnięto konkurs plastyczny „Z Koziółkiem Małolkiem wyruszamy w świat”, skierowany do dzieci kl. „O”, na który wpłynęło 92 prace oraz konkurs plastyczny „Franklin w oczach dziecka”, na który wpłynęło 98 prac uczniów kl. I-III. Oby-

dwa konkursy zostały podsumowane podczas Ilżeckich Dni Kultury.

23.06.2014. Z okazji imprezy plenerowej na terenie MGOSiR stażystki biblioteki i bibliotekarki przygotowały montaż słowno-muzyczny „Noc Kupały” oraz konkursy na najładniejszy wianek świętojański.

24.06.2014. W Oddziale dla Dzieci odbyło się pasowanie na czytelnika dzieci z Samorządowego Przedszkola w Ilży.

25.06.2014. Maluchy w bibliotece – spotkanie z przedszkolakami. Dzieci uczestniczyły w bloku konkursów, zagadek i zajęć ruchowych.

27.06.2014. W czytelni biblioteki odbyła się promocja książki Łukasza Babuli „Kapliczki, figury i krzyże przydrożne Gminy Ilża”.

29.06.2014. Koło SBP przy MGBP w Ilży zorganizowało „Odjazdowego Bibliotekarza”. Rajd odbył się pod hasłem „Poznajemy otoczenie”. Uczestniczyły w nim bibliotekarki z Ilży, Rzeczniowa, grupa rowerzystów z PTTK Ostrowiec oraz Jan Czarniecki – poeta z Ilży.

01.07-31.08.2014. Wakacje w bibliotece – zajęcia czytelnicze i zabawy dla dzieci.

04.08.2014. W Oddziale dla Dzieci zorganizowano prezentację książek z wyrazem „wakacje” w tytule – „Czas, w którym czytasz co chcesz – nie to co musisz”.

10.08.2014. Podczas jubileuszowego XX Ilżeckiego Jarmarku Sztuki Ludowej na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji odbyła się promocja nowego wydawnictwa bibliote-

ki „Twórcy regionu mazowieckiego i świętokrzyskiego”.

JASTRZĘBIA

19.06.2014. W ramach akcji Cała Polska czyta dzieciom w GBP odbyło się spotkanie z uczniami klas pierwszych Publicznej Szkoły Podstawowej im. Kazimierza Mroza w Jastrzębi. Wiersze Jana Brzechwy czytały bibliotekarki: Helena Krawczyk i dyrektor Krystyna Sygocka.

28.07.2014. W siedzibie biblioteki odbyły się zajęcia komputerowe w ramach projektu „Pora na seniora”, realizowanego przez GOPS w Jastrzębi.

JEDLIŃSK

5.06.2014. W bibliotece zaprezentował się teatr lalek „Bajka” z przedstawieniem „Kocmołuszek”. Spektakl obejrzały dzieci ze szkół gminy Jedlińsk.

8.07-21.08.2014. W programie akcji „Lato w bibliotece” znalazł się film na wakacje „Bracia Lwie Serce”, głośne czytanie „Baśni i legend polskich”, konkursy, quizy, gry i zabawy edukacyjne z łamigłówkami, „Klik 6-9 lat” – zajęcia edukacyjne dla dzieci na temat bezpieczeństwa w sieci, gry i zabawy komputerowe, konkurs plastyczny „Moja miejscowość”, konkurs pięknego czytania.

31.08.2014. Podczas festynu „Święto Płonów Gminy Jedlińsk” biblioteka zorganizowała kiermasz taniej książki.

PRZYTYK

15.07.2014. Rozpoczęły się bezpłatne za-

jęcia językowe dla młodzieży gimnazjalnej i dzieci ze szkoły podstawowej, prowadzone dzięki grantowi „Bank dziecięcych uśmiechów”, uzyskanemu z Fundacji Banku Zachodniego WBK.

26.07.2014. Na Stadionie Sportowym w Przytyku odbył się piknik prowadzony przez aktorów-animatorów teatru „Maska”. W programie m.in. lekcja kleksografii, figury woskowe, lekcja bańkologii, warsztaty taneczne. Odbyła się też inauguracja projektu „Kino na trawie”.

8,15, 22.08.2014. Biblioteka organizowała kolejne projekcje filmowe w ramach „Kina na trawie”.

6.09.2014. Gminna Biblioteka Publiczna zorganizowała piknik i konkurs „Mamy talent”, przy wsparciu finansowym fundacji Banku Zachodniego WBK.

WOLANÓW

1.06. – 30.07.2014. W siedzibie GBP zorganizowana została wystawa „Półka do wolności”.

15.06. – 30.08.2014. „Moje kolorowe marzenia” – to tytuł wystawy malarstwa Elżbiety Sekulskiej, zorganizowanej w siedzibie biblioteki.

5, 26.06, 17.07, 7, 28.08. 2014. Czytelnicy biblioteki uczestniczyli w kolejnych spotkaniach on-line w ramach drugiej edycji projektu Fundacji Orange „Spotkania z pasjami”.

28.08.2014. W bibliotece zakończono „Wakacje 2014”. Rozstrzygnięto konkursy: „Aktywny Czytelnik Wakacyjny” oraz „Ciekawa

książka – moja recenzja”. Laureatom obydwu konkursów wręczono nagrody.

WIERZBICA

12.06.2014. W siedzibie biblioteki gminnej odbyło się spotkanie czytelników z radomską pisarką Teresą Ewą Opoką.

1.07–31.08.2014. Pracownicy biblioteki prowadzili zajęcia dla dzieci spędzających wakacje w Wierzbicy (konkursy literackie, rysunkowe, wspólne czytanie, dyskusje, wycieczki).

ZAKRZEW

8.06.2014. Pracownicy GBP uczestniczyli w pikniku rodzinnym Rycerze Bogurodzicy, organizowanym przez Urząd Gminy w Zakrzewie. Biblioteka prezentowała publikacje regionalne oraz książki Michała Sobola i Grażyny Jeromin-Gałoszki.

24.06.2014. W bibliotece odbyło się spotkanie szkolnych kół Caritas z Publicznego Gimnazjum w Zakrzewie oraz Gimnazjum w Klwowie. Uczniowie wraz z opiekunami podsumowali rok pracy oraz wymienili doświadczenia. Zwiedzili także siedzibę GBP.

1.07–31.08.2014. W sali widowiskowo-odczytowej GBP prezentowana była wystawa fotografii wykonanych przez uczestników projektu „Jak nie kochać tej ziemi – Mała Ojczyzna w obiektywie”. W otwarciu wystawy wzięli udział: fotografik Wojciech Stan, Sławomir Białkowski – wójt gminy, rodzice i przyjaciele młodych adeptów fotografii.

24.07.2014. W Gminnej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie informacyjno-szkoleniowe dla organizacji pozarząd-

owych i grup nieformalnych zainteresowanych projektem „Mazowsze Lokalnie”. Szkolenie prowadziło Stowarzyszenie „Razem dla Radomki” – ambasador Programu.

08.2014. W każdy sierpniowy czwartek w bibliotece odbywały się zajęcia wakacyjne dla dzieci. W programie: gry, zabawy, konkursy i spotkania z ciekawymi ludźmi. Między innymi odbył się turniej wiedzy „IO na 5”, „Zabawy, moje, rodziców i dziadków”, „Podróż za jeden uśmiech”.

14.08.2014. Dzieci uczestniczące w wakacyjnych zajęciach w bibliotece spotkały się z Kajetanem Rutyną, kierowcą rajdowym, uczestnikiem Driftingowych Mistrzostw Polski. Dzieci mogły też zobaczyć prawdziwy rajdowy samochód – mercedesa 190.

Filia w GULINKU

1.06.2014. Z okazji Dnia Dziecka filia biblioteczna, Dom Ludowy oraz OSP w Gulinku przygotowały dzieciom zabawy sportowo-rekreacyjne, konkursy, pokazy sprawnościowe.

Filia w TACZOWSKIEJ WOLI

7.07–11.07.2014. Odbyły się zajęcia wakacyjne dla dzieci i młodzieży „Kolory lata”. Dzieci uczestniczyły w zabawach ruchowych, w zabawach twórczych rozwijających mowę i myślenie, odgadywały zagadki literackie.

Marzena Berlińska

Pracownik Działu Promocji Książki i Biblioteki
MBP w Radomiu

Zofia Nogaś

Kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego
MBP w Radomiu

Zaprosili nas

Anna Skubisz-Szymanowska

Centralna Rada Romów w Polsce oraz „Łaźnia” Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria na Tydzień Kultury Romskiej (2-6.06.2014).

Dom Kultury „Idalin” na XVII Ogólnopolski Konkurs Modeli Kartonowych i Plastikowych pod Honorowym Patronatem Prezydenta Miasta Radomia (6-8.06.2014).

Dyrekcja oraz społeczność szkolna PG nr 13 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Polskich Noblistów w Radomiu na Festyn Polskiej Niezapominajki pod hasłem „Kultura krajów niemieckojęzycznych” (9.06.2014).

Bractwo Kurkowe Św. Sebastiana w Radomiu oraz „Łaźnia” Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria na wieczór historyczny „Wołyn 1943. Pamięć i pojednanie” z udziałem Ewy Siemaszko i ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego (11.06.2014).

„Łaźnia” Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria na otwarcie wystawy Leszka Kwiatkowskiego, zorganizowanej z okazji jubileuszu 40-lecia pracy twórczej (13.06.2014).

Stowarzyszenie Osób Internowanych i Represjonowanych w Stanie Wojennym Region Radomski i „Łaźnia” Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria na 2. Festiwal Filmowy Czerwiec'76 (13-15.06.2014).

Radomskie Stowarzyszenie Pokoleń na zjazd zorganizowany w Zespole Szkół Muzycznych w Radomiu (15.06.2014).

Dyrektor Muzeum Wsi Radomskiej na wernisaż wystawy Nagroda im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej”. Laureaci regionu radomskiego (16.06.2014).

„Łaźnia” Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria na otwarcie wystawy fotografii ks. Arkadiusza Bieńka „Podróże dalsze i bliższe” (18.06.2014).

Dyrektor Muzeum Wsi Radomskiej na Uroczystość Bożego Ciała „Wierzę w Syna Bożego” (19.06.2014).

Ośrodek Kultury i Sztuki „Ressursa Obywatelska” na nocne zwiedzanie miasta „Anima Urbis – Dusza Miasta” (21/22.06.2014).

„Łaźnia” Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria na spotkanie z kulturą Azerbejdżanu. Gościem honorowym był Ambasador Republiki Azerbejdżanu w Polsce (24.06.2014).

Prezydent Miasta Radomia, Stowarzyszenie Radomski Czerwiec 76, NSZZ Solidarność Ziemia Radomska na uroczystości obchodów rocznicy Wydarzeń Czerwcowych (25.06.2014).

Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku na otwarcie trzech wystaw. W Galerii Kapli-

ca pokazana została wystawa Józefa Gośławskiego „Sacrum i pieniądze”, w Galerii Oranżeria zaprezentowano „Rzeźbę” Włodzimierza Ciesielskiego, a w Muzeum Rzeźby Współczesnej odbył się vernisaż wystawy „Jan Szczepkowski (1878 – 1964). Wystawa jubileuszowa w 50. rocznicę śmierci Artysty” (28.06.2014).

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Iłży na promocję książki „Kapliczki, figury i krzyże przydrożne gminy Iłża” autorstwa Łukasza Babuli (27.06.2014).

„Łaźni” Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria na promocję wydawnictwa „Juliusz Narzyński z Warszawy, z Łodzi”, towarzyszącego piątej edycji wystawy z cyklu Mistrz i uczniowie (27.06.2014).

Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu na otwarcie wystawy „Jacek Malczewski”, zorganizowanej w związku ze 160. rocznicą urodzin i 85. rocznicą śmierci Jacka Malczewskiego (29.06. 2014).

Muzeum Regionalne w Kozienicach na otwarcie wystawy „Malarstwo Karoliny Chorańskiej-Paluch” (19.07.2014).

Towarzystwo Ochrony i Promocji Zawodów Ginących w Iłży na Jubileuszowy XX Iłżecki Jarmark Sztuki Ludowej (10.08.2014).

Muzeum Wsi Radomskiej na vernisaż wystawy „Oskar Kolberg (1814 – 1890). Kompozytor. Folklorysta. Etnograf” oraz na festyn „Lato na wsi” (10.08.2014).

Muzeum Wsi Radomskiej na „Letni kurs historii Polski w Muzeum Wsi Radom-

skiej Muzycznie i widowiskowo” (15-17.08.2014).

„Łaźnia” Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria, Wydział Materiałoznawstwa, Technologii i Wzornictwa UTH w Radomiu, Prezydent Miasta Radomia na „Radom Fashion Show 2014” (23.08.2014).

Oprac. Anna Skubisz-Szymanowska

Spis treści

W pierwszych słowach <i>Anna Skubisz-Szymanowska</i>	1
Wydarzenia	
• A jednak najstarsza – RWL <i>Ilona Michalska-Masiarz</i>	3
• Zaproszenie nie do odrzucenia <i>Ilona Michalska-Masiarz</i>	7
• Wakacje na ludowo <i>Kinga Olbromska-Miłosz</i>	9
• Akcja: Lato! <i>Ewelina Krasieńska</i>	11
• Pyza przewodniczka <i>Monika Sasin</i>	13
Relacje, refleksje	
• Biblioteka XXI wieku – konferencja w Poznaniu <i>Anna Skubisz-Szymanowska</i>	14
• Mały Kolberg <i>Kinga Olbromska-Miłosz</i>	17
• Doroczna prezentacja projektów młodzieżowych <i>Małgorzata Kosel</i>	19
• Biblioteka – przystań bez granic <i>Małgorzata Minda</i>	21
Działamy (nie)provincialnie	
• Jak nie kochać tej ziemi... <i>Zofia Maj</i>	26
• Nowe wydawnictwa Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Iłży <i>Teresa Niewczas</i>	28
• Galeria w Jedlni-Letnisku <i>Barbara Arak</i>	30
• Wakacje w iłżeckiej bibliotece <i>Małgorzata Kosel</i>	31

Z notatnika czytelnika	
• Krainy Czarów na rynku książki <i>Marta Wiktoria Trojanowska</i>	33
Z dziejów radomskiego bibliotekarstwa	
• Biblioteka Domu Kultury Zakładów Metalowych im Generała Waltera w Radomiu <i>Marta Wiktoria Trojanowska</i>	36
Biblioteka z klasą	
• Mój staż moja przyszłość <i>Alicja Bożena Śliwa</i>	40
Felieton	
• Na dobry początek <i>ew-ka</i>	43
Czy warto zaprosić	45
<i>Ilona Michalska-Masiarz</i>	
Z bibliotecznych pótek	
• Wypożyczalnia Główna <i>Bogumiła Grabowska</i>	47
• Wypożyczalnia dla Dzieci <i>Małgorzata Minda</i>	49
• Filia nr 17 – Zbiorów specjalnych <i>Elżbieta Domańska</i>	51
• Czytelnia Regionalna <i>Maria Kaczmarek</i>	53
• Z czasopism regionalnych <i>Dorota Ważyńska</i>	55
• Kronika <i>Marzena Berlińska, Zofia Nogaś</i>	56
• Zaprosili nas <i>Anna Skubisz-Szymanowska</i>	61

